

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.  
 Numer pojedynczy kosztuje 20 gr.  
 Biura Redakcji i Administracji ul. Karmelicka 1. 2 (Gmach Województwa). — Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty.  
 Telefon Redakcji 21—18. — Administracji 21—17.  
 Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11—12.

Prenumerata		zamiejscowa	
miejskowa			
miesięcznie bez dostawy	4.80	miesięcznie z przesyłką pocztową	5.30
miesięcznie z dostawą do domu	5.30		
Za granicą 7.00 Zł.			

Ceny ogłoszeń: Za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy (szer. 35 m/m.) ogłoszenia zwykłe za tekstem 15 gr., za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy (szer. 70 m/m.) nadesłane i nekrologi 40 gr., drobne ogłoszenia za słowo 10 gr., drobne ogłoszenia kupno i sprzedaż za słowo 15 gr. Cała strona ogłoszeniowa 400 Zł. Ogłoszenia zamieszczone 30% droższe.  
 P. K. O. 141.690.

## CZEŚĆ URZĘDOWA.

Lwów, dnia 30 kwietnia 1928.

Prezes Lwowskiej Izby Skarbowej zamianował Inż. Juliusza Stachy'ego Inżynierem Mierniczym w VIII st. sl. w Ewidencji Katastru Podatku Gruntowego we Lwowie.

Prezes Lwowskiej Izby Skarbowej zamianował Józefa Mally'go referendarzem w VIII st. sl. w Urzędzie Skarb. Akcyj i Monopolów Państw. w Kołomyji.

## CZEŚĆ NIEURZĘDOWA.

### Trybunał haski w sprawie szkół górnośląskich.

Kwestja szkolnictwa na Górnym Śląsku już od dłuższego czasu wytaczana była na forum międzynarodowym. Pierwsi poruszyli ją Niemcy przed Radą Ligi Narodów, która nawet w marcu 1927 przyjęła w tej sprawie wniosek kompromisowy, na który jednak Niemcy wówczas zgodzić się nie chcieli. Ostatecznie we wrześniu 1927 Rada Ligi Narodów przekazała całą tę sprawę Międzynarodowemu Trybunałowi Sprawiedliwości w Hadze, który rozpocząwszy dotychczas proces w dniu 13 marca 1928 zakończył go znanym orzeczeniem w dniu 25 kwietnia tegoż roku.

Istotnym punktem sporu była kwestja, czy o uczęszczaniu dziecka do szkoły polskiej względnie niemieckiej, ma rozstrzygać moment obiektywny czy też wola indywidualna a więc czy dziecko, które faktycznie w mowie potocznej używa języka polskiego, może mimo to na podstawie oświadczenia

swoich rodziców, iż jego językiem ojczystym jest język niemiecki, być przyjęte do szkoły niemieckiej.

Polska reprezentowała stałe poglądy, że decydującym jest ów moment obiektywny, że zatem w wypadku stwierdzenia, iż dziecko rzeczywiście używa języka polskiego, obojętnym jest twierdzenie jego rodziców, iż rzecz się ma ewentualnie inaczej. Niemcy natomiast stale kładli nacisk na czynnik swobodnej woli rodziców, poszczególnej jednostki, zdając sobie sprawę z tego, że w ten sposób znacznie większą ilość dzieci, mówiących po polsku, będzie jednak uczęszczała do szkół niemieckich a to wobec presji, która pracodawcy, rekrutujący się na Górnym Śląsku przeważnie z pośród ludności niemieckiej, mogliby wywierać na rodziców dzieci polskich. Polska natomiast, nie chcąc dotuszczać do tego, by takie względy utoczyły, sprzeczną z istotnym stanem rzeczy o kwestji tej decydowały, opierała się stale tego rodzaju poglądom na tę sprawę.

Wyrok Trybunału haskiego podzielił w zupełności tezę stawianą przez Rząd polski i dał też w tym kierunku Polsce zupełne zadośćuczynienie. Orzeczenie Trybunału wyraźnie postanawia, że konwencję geneńską, dotyczącą spraw szkolnictwa mniejszościowego na Górnym Śląsku należy interpretować w ten sposób, że przynależność do mniejszości narodowych jest kwestja faktu obiektywnego a nie indywidualnego objawu woli, że w ślad zatem swoboda oświadczenia, jakim jest język ojczysty dziecka w wieku szkolnym, nie stwarza bynajmniej dowolnego wyboru języka nauczania oraz szkoły.

Wobec powyższego wyroku kwestja te należy uważać za załatwioną i to w sposób, odpowiadający wymaganiom słuszności i sprawiedliwości albowiem z tą chwilą wykluczona jest z tej dziedziny wszeika samowola rodziców, wszelkie kierowanie się jakimikolwiek względami ubocznymi a natomiast dziecko istotnie polskie pójdzie do szkoły polskiej a niemieckie do niemieckiej.

Zaznaczyć w końcu należy, że w sprawie tej uczestniczyło w Radzie dwu Pola-

ków a to prof. Rostworowski w charakterze sędziego narodowego Polski i prezes Sądu Najwyższego Mrozowski, który bronił przed Trybunałem tezy polskiej.

## Król Afganistanu w Polsce.

### POWITANIE NA GRANICY PAŃSTWA.

Punktualnie o godz. 21 zjechał w sobotę na dworzec z Zbąszynia, przy dźwiękach fanfary afgańskiej, odegranej przez orkiestrę 58 pp. pociąg niemiecki wiozący króla Amanullaha z małżonką i świtą. Do wagonu króla Amanullaha podszedł generał Sosnkowski, przybrany we wszystkie ordery i przepasany wstęgą orderu „Polonia Restituta”, z małżonką, w towarzystwie pułkownika Wieniawy-Długoszowskiego oraz innych członków świty. Kiedy król Amanullah wysiadł z wagonu, generał przemówił po polsku, witając króla imieniem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej. Słowa te przetłumaczył natychmiast towarzyszący królowi tłumacz.

Następnie powitał parę królewską również po polsku w imieniu Pana Marszałka Piłsudskiego pułkownik Wieniawa Długoszowski, poczem p. Potocki z Ministerstwa spraw zagranicznych wręczył parze królewskiej dwa bukiety.

Król przeszedł przed kompaniami honorowymi. Obok frontu kompanii honorowych ustawieni byli przedstawiciele władz cywilnych z Wojewodą Bnińskim na czele, których podobnie jak i generalicję generał Sosnkowski przedstawił królowi. Następnie para królewska zajęła miejsca w wagonie salonowym Pana Prezydenta. O godzinie 21:30 podano w sąsiednim wagonie obiad, w czasie którego koncertowała na peronie orkiestra 58 pp. O godzinie 22 pociąg Pana Prezydenta Rzeczyp. z dostojnymi gośćmi odjechał do Warszawy, przy dźwiękach hymnu afgańskiego.

### W DRODZE DO WARSZAWY.

W drodze z Poznania, gdzie pociąg kró-

lewski zatrzymał się o godz. 24 na kilkuminutowy postój, do samej Warszawy, z powodu pory nocnej żadne powitanie nie miało miejsca. Dopiero w Łodzi i na odcinku od Łodzi do Warszawy wszystkie stacje były udekorowane chorągiewkami polskimi i afgańskimi.

### W OCZEKIWANIU PRZYBYCIA DOSTOJNYCH GOŚCI.

W Warszawie dworzec główny przybrał odświętną szatę. Peron i sale dworca zostały pięknie udekorowane zielenią i sztandarami. Przed wejściem do salonów recepcyjnych rozpięto olbrzymi namiot, po obu zaś bokach namiotu powiewają dwie flagi, afgańska i polska. Na peronie i przed dworcem ustawily się oddziały piechoty, konnicy i artylerji. Wzdłuż ulic, które miały przebiegać orszak królewski, stanęły wyciągniętym szpalerem oddziały wojskowe, stacjonujące w Warszawie. Jednocześnie w pobliżu dworca i wzdłuż ulic, korzystając z przepięknej pogody zaczęły się gromadzić nieprzeliczone tłumy mieszkańców stolicy.

O godz. 9.30 w salonach recepcyjnych dworca zebrał się w oczekiwaniu przybycia Pana Prezydenta Rzplitej wszyscy Ministrowie, z p. Wicepremierem prof. drem Bartlem na czele, marszałek gen. Wróblewski, komendant miasta gen. Rozen, generalicja, komendant Policji Państwowej pułk. Małyszewski, komisarz Rządu na m. stoł. Warszawę Jaroszewicz, prezes Rady miejskiej Jaworowski, prezydent miasta Słomiński, personal protokołu dyplomatycznego.

O godz. 9.45 na dworzec przybył Pan Prezydent Rzplitej z Panią Prezydentową Mościcką, powitani Hymnem narodowym. Zgromadzone na placu przed dworcem oddziały wojskowe sprezentowały broń. Następnie Pan Prezydent Rzeczypospolitej i Pani Mościcka przeszli do salonów recepcyjnych, gdzie odbyli cercele, -wita-

JANUSZ MEISSNER.

31)

## ESKADRA.

Powieść.

Spojrzał na nią uważnie. Była ładniejsza i świeża.

— Szylling ma dobry gust — stwierdził. Ubranie jej nic mu nie powiedziało: płasowana granatowa spodniczka, biała angielska bluzka, modne wysokie buciki z czarnego materiału ze skórą i cienkie półczoski — mogły równie dobrze należeć do eleganckiej pokojóweczki, jak i do panny z towarzystwa.

Wystawiała się płynnie i śmiało... Nie bardzo wiedział, jak postąpić. Tymczasem drzwi od pokoju otworzyły się i stanął w nich Świecioki. Jednym rzutem oka ogarnął sytuację i uśmiechnął się z zadowoleniem. Ani myślał wyprowadzać dowódcy z kłopotu.

— Pan kapitan do Brzezińskiego? — Czekaj na pana kapitana u siebie; proszę bardzo — powiedział wreszcie po dłuższej chwili kłopotliwego milczenia, usuwając się z drogi.

— Panno Steficiu, mam do pani niecierpiącą zwłoki prośbę. — Pan kapitan wybaczy... — skłonił się Gierliczowi, który stał, nie ruszając się z miejsca, ujął ją pod rękę i idąc w stronę galerji mówił jej coś półgłosem, co wywołało powstrzymanym śmiechem, który rozprysnął się w końcu srebrzyście po pustym korytarzu.

Gierlicz spojrział za nimi. Zrazu targnęło nim zniecierpliwienie. Pochamował się.

— Nieznośny chłopak; i on także? — pomyślał z uśmiechem i już bez złości, wchodząc do pokoju Brzezińskiego.

\*

Rozgrzany słońcem pył niósł się za samochodem. Powietrze stało nieruchome, tylko daleka perspektywa falowała i drgała lekkim ruchem wibrującego ciepła. Szarozielone płachty hangarów pokryte kurzem zwiślały luźno, kryjąc cień przesiąknięty zapachem oliwy, równie nagrzany jak wolna przestrzeń dokoła. Poranny podmuch wiatru umilkł i niebo bez obłoków zaczęło misko na horyzoncie ciemnieć przydymionym błękitem upalnego dnia.

Jechali nie rozmawiając prawie. Gierlicz był zamyślony; Brzeziński, trochę stremowiany, raz jeszcze powtarzał w myśli zadanie, które pokreśliło mu się do reszty; obawiał się, że coś sknoci, a za nic na świecie nie chciałby skompromitować się wobec nielubianego dowódcy, choć był równie młodym obserwatorem, jak tamten pilotem.

To ostatnie było tylko jednym więcej minusem; nie miał zaufania do Gierlicza. Pomyślał o swoich ostatnich lotach z Szyllingiem. Z nim leciało się pewnie; nie trzeba było wyteżać uwagi, bo i tak on zawsze najpierw wszystko widział. Brzeziński wiedział, że Szylling umie patrzeć na to, co trzeba widzieć w czasie wywiadu i że wszystko to, co mu pokaże, jest ważne; reszta to szczegóły, którymi nie trzeba zaprzętać sobie głowy; szczegóły, które za ciemnił tylko mogą meldunek.

Miał już niejaka praktykę w tej dziedzinie, ale zawsze uwagi Szyllinga dawały mu pewność: prowadził pilot, nie on. Przy lo-

tach z podoficerami też było niezłe: mógł być pewien, że jego dyrektywa będzie uznana i przyjęta jako rozkaz komendanta załogi samolotu.

Ale z Gierliczem była inna sprawa. Wprawdzie w powietrzu kieruje akcją obserwator, ale jakże tu kierować, kiedy pilotuje dowódca eskadry?

Brzeziński denerwował się. Kiedy siadali do maszyny, wstrząsanej zlekka dreszczem pracującego silnika, zapominał okularów. Gierlicz zauważył to przed samym startem, spojrzawszy w lustrenko przed sobą.

— Nie ma pan okularów? — Brzeziński zaczerwienił się.

— Nie, zapomniałem — mruknął niezdecydowanie.

— Niech pan poczeka: podkołujemy z powrotem — powiedział kapitan łagodnie, widząc przykrość i zmieszanie, jakie malowały się na twarzy Brzezińskiego.

— Bardzo przepraszam, panie kapitanie — bąkał pod nosem.

— No, nic się przecież nie stało. Mnie zdarzyło się gorzej: któregoś dnia, jadąc autem do Puław zapomniałem wziąć ze sobą meldunki Świecickiego i spostrzegłem to dopiero w Głównej Kwaterze... To było dopiero przykre! Zbliżyli się do hangaru. Brzeziński, otrzymawszy swoje okulary, patrzył na kapitana z większą niż dotąd sympatją.

— Co ja bym zobaczył bez nich? — myślał. Ale przedewszystkiem to drobne zajęcie przekonano go, że Gierlicz nie jest wcale szorstki w stosunku do podwładnych.

— Z pewnością Szylling lub Żegota by-

liby mniej delikatni — zdobyl się bodaj po raz pierwszy na bezstrojność.

Tymczasem przekołowali znów na środek lotniska.

— Gotowe? — rzucił sakramentalne zapytanie Gierlicz.

— Gotowe! — Zaszumił im w uszach pęd.

*Zieleń lotniska wtył ucieka,  
 W słońcu motoru lśni przyłbica,  
 Powoli sunie już z daleka,  
 Pól szarożółtych szachownica —*

Brzezińskiemu przewinęły się w myślach słowa zasłyszanego kiedyś wiersza.

Ale zaraz od tych rymowanych obserwacji startu przeszedł do spraw bardziej realnych: trzeba było urządzić się w gondoli tak, aby wszystko było pod ręką.

Przesunął obrotnicę z karabinem maszynowym w tył, odbezpieczył dwie bomby, umieścił na właściwym miejscu nawinięta na rolki mapę i przygotował notes z ołówkiem; wszystko według rad Świecickiego, który dla młodszych obserwatorów eskadry był najwyższym autorytetem.

Gierlicz przyglądał mu się z uśmiechem. Brzeziński widział odbicie jego we wkleśłym lusterku po lewej stronie kabiny i uśmiechnął się także.

— W porządku!

Jakoś mu się zrobiło raźniej, choć przedko spostrzegł, że Gierlicz nie posiada tej swobodnej precyzji w prowadzeniu maszyny, która imponowała mu zawsze Szylling.

(C. d. n.)

jąc się z obecnymi członkami Rządu i oczekującymi dygnitarzami, poczem zeszli na peron.

### PRZYJAZD DO STOLICY.

Punktualnie o godz. 10 pociąg królewski zjechał na dworzec. Przed drzwiczkami wagonu królewskiego stanęła natychmiast podwójna warta honorowa. Pierwszy wyszedł z wagonu Jego Król. Mość król Amanullah, za królem osoby z rodziny królewskiej. Orkiestra wojskowa zagrała fanfarę królewską. Powietrzem wstrząsnęły powitalne salwy armatnie. Pan Prezydent Rzplitej powitał Jego Król. Mość w chwili wysiadania z wagonu, a następnie królowę, a równocześnie Pani Prezydentowa Mościcka powitała Ich Król. Moście. Następnie Jego Król. Mość Amanullah z Panem Prezydentem Rzeczypospolitej w towarzystwie gen. Konarzewskiego oraz ściślejszej swity wojskowej przeszli przed frontem kompanii honorowej. Orkiestra wojskowa odegrała hymn afgański. Król z Panem Prezydentem Rzeczypospolitej a za nimi w pewnej odległości Pani Prezydentowa Mościcka z osobami rodziny królewskiej oraz cała swita cywilna króla przeszli do salonów recepcyjnych, zatrzymując się chwilę pod namiotem, gdzie król przedstawił Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej swą switę, poczem Pan Prezydent Rzplitej przedstawił Ich Król. Mościom osoby swego otoczenia.

Potem dyrektor protokołu przeprowadził Ich Król. Moście, Pana Prezydenta i Panią Mościcką do wyjścia z dworca na plac. Z chwilą pojawienia się Ich Król. Mości orkiestra wojskowa wykonała hymn afgański. Przed dworcem zjechał samochód z dwoma poroścami za przedzie króla Afganistanu i Pana Prezydenta Rzplitej. W samochodzie zasiadli po prawej ręce król Amanullah, po lewej Pan Prezydent Rzplitej, z przodu gen Sosnkowski i generalny adiutant Pana Prezydenta Rzplitej pułk. Zahorski. W drugim samochodzie zajęli miejsca królowa, pani Prezydentowa Mościcka, a z przodu pułk. Wieniawa Długoszowski i szef kancelarii cywilnej Markowski. Przed temi dwoma samochodami jakoteż i za nimi ustawiły się dwa półszwadrony 1 p. szwoleżerów, stanowiąc eskortę honorową orszaku królewskiego.

### W PALACU RADY MINISTRÓW.

Uformowany w ten sposób orszak przyjechał do pałacu Rady Ministrów, gdzie przypotowano dla pary królewskiej specjalne apartamenty. Ustawione wzdłuż całej drogi po obu stronach szpalerami wojsko, w chwili przejazdu króla prezentowało broń, orkiestry zaś odgrywały hymn narodowy afgański. Gdy czoło orszaku zjechało przed pałac Ministrów, warta pałacowa wystąpiła pod broń. Na maszcie podniesiono sztandar króla Afganistanu. U wejścia do pałacu oczekiwali przybycia dostojnych gości pan Wicepremier Bartel, dyrektor protokołu Przędziński oraz wyżsi urzędnicy Prezydium Rady Ministrów. Po wyjściu z samochodów Pan Prezydent Rzplitej wchodząc do pałacu pożegnał się z Ich Król. Mościami, poczem natychmiast wraz z generalnym adiutantem, otoczony eskortą honorową szwadronu szwoleżerów odjechał na Zamek.

Po odjeździe Pana Prezydenta, Wicepremier Bartel poprowadził Ich Król. Moście do przeznaczonych dla nich apartamentów. Część swity królewskiej przejechała do hotelu Europejskiego, gdzie zarezerwowano dla niej odpowiednie pomieszczenie.

### WIZYTA NA ZAMKU.

O godz. 11'40 Ich Król. Moście w towarzystwie swity polskiej i afgańskiej pod honorową eskortą szwoleżerów odjechały na Zamek celem złożenia wizyty Panu Prezydentowi Rzplitej. U progu wejścia oczekiwał Dostojnych Gości dyrektor protokołu oraz dwaj adiutanci Pana Prezydenta Rzplitej. W połowie schodów spotkał Ich Król. Moście generalny adiutant Pana Prezydenta Rzplitej oraz szef kancelarii cywilnej, którzy przeprowadzili parę królewską do sal zamkowych. W t. zw. sali Mirowskiej powitała Ich Król. Moście fanfara królewska. Gdy król i królowa przeszli do sali Canalleta, Pan Prezydent i Pani Mościcka w otoczeniu Ministra spraw zagranicznych Zaleskiego oraz Domu cywilnego i wojskowego wyszli na spotkanie Ich Król. Mości i po powitaniu przeprowadzili ich do sali audiencyjnej.

### NA GROBIE NIEZANEGO ŻOŁNIERZA.

Po chwili rozmowy król i królowa wraz z Panem Prezydentem i Panią Mościcką udali się w otoczeniu obu świt na grób Niezanego Żołnierza. Król w towarzystwie Pana Prezydenta Rzplitej w otoczeniu obu świt

wojskowych przeszedł do Grobu Niezanego Żołnierza, gdzie złożył wspaniały wieniec z białego i czerwonego kwiecica. W tej chwili orkiestra zagrała Hymn narodowy polski.

### REWIZYTA W PALACU RADY MINISTRÓW.

Po ceremonii złożenia wieńca Pan Prezydent wraz z Panią Prezydentową oraz królewską parą, w otoczeniu obu świt udali się do pałacu Rady Ministrów celem rewizytowania Ich Król. Mości. U wejścia do pałacu oczekiwał Dostojne Osoby pan Wicepremier Bartel. Pan Prezydent z Panią Mościcką zatrzymali się nakrótko w dolnych apartamentach u pana Wicepremiera, poczem przeprowadzeni przez osoby swity afgańskiej, przeszli do górnych apartamentów, gdzie w pierwszym salonie zostali powitani przez króla Amanullaha, a w następnym przyjęci przez królowę. Pan Prezydent Rzeczypospolitej i Pani Prezydentowa Mościcka zabawili u Ich Król. Mości kilka minut, poczem pożegnawszy się, odprowadzeni przez Ich Król. Moście, odjechali na Zamek.

### ŚNIADANIE NA ZAMKU.

O godz. 13.30 Pan Prezydent Rzeczypospolitej i Pani Prezydentowa Mościcka podejmowali parę królewską śniadaniem, w którym oprócz Ich Król. Mości wzięli udział członkowie rodziny królewskiej, rodziny Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, Minister spraw zagranicznych Zaleski z małżonką oraz osoby najbliższego otoczenia Ich Król. Mości i Pana Prezydenta Rzplitej.

### PRZEDSTAWIENIE KORPUSU DYPLOMATYCZNEGO.

O godz. 15.30 odbyło się w pałacu Rady Ministrów przedstawienie Ich Król. Mościom członków korpusu dyplomatycznego, akredytowanego w Warszawie, z Nuncjuszem Apostolskim na czele. Po odbytem cerele Ich Król. Moście opuścili salę, poczem wszyscy dyplomaci opuścili pałac.

### NA KONKURSACH HIPPICZNYCH.

O godz. 16'15 Pan Prezydent Rzplitej i Pani Prezydentowa Mościcka zajęli do pałacu Rady Ministrów celem udania się wspólnie z Ich Król. Mościami na konkursy hipiczne do Łazienek. Gdy Dostojne Osoby znalazły się przed trybunami, orkiestra wykonała hymn afgański, a następnie Hymn polski. W czasie konkursu w łoży podana została herbata. Po konkursie Pan Prezydent Rzplitej i Pani Prezydentowa Mościcka odwiedzili Ich Król. Moście do pałacu Rady Ministrów, skąd powrócili na Zamek.

### OBIAD GALOWY NA ZAMKU.

O godz. 20'30 odbył się na Zamku królewskim obiad galowy, wydany przez Pana Prezydenta Rzplitej na cześć pary królewskiej.

## Ciekawa dyskusja w sejmowej komisji budżetowej.

Sejmowa Komisja budżetowa na sobotnim posiedzeniu przedpołudniowym przystąpiła do głosowania nad budżetem Ministerstwa Poczty i Telegr. Odrzucono między innymi wniosek referenta, nieuzgodniony z Rządem o podwyższenie dochodów z opłat pocztowych o 16.5 milionów zł., w tem prawie 14 milionów stanowią zwroty zaległych ryczałtów od kilku Ministerstw. Natomiast przyjęto wniosek uzgodniony z Rządem o powiększenie dochodów z opłat telefonicznych o 162.675 zł. i należności za świadczenia na rzecz Pocztovej Kasy Oszczędności o 796.757 zł. W dziale wydatków zwiększono wydatki osobowe o 56.250 zł., inne wydatki o 546.160 zł. W dziale radiotelegrafii zwiększono dochody uboczne o 200.000 zł., które przeznaczono na badania naukowe i subwencje.

Następnie Komisja przystąpiła do obrad nad budżetem Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

Minister Zaleski zabierając głos, oświadczył, iż budżety Ministerstw Gospodarczych są odbiciem ich prac i wysiłków, natomiast budżet Ministerstwa Spraw Zagranicznych tylko w małej części odzwierciedla kierunek i jakość naszej polityki międzynarodowej. Ponieważ sprawozdanie o polityce zagranicznej Minister w najbliższym czasie złoży przed Komisją spraw zagranicznych, przeto obecnie zajmie się tylko sprawami gospodarczymi swego resortu.

Preliminarz jest wynikiem 3-miesięcznej starannej pracy. Przez uchwalenie tego budżetu zostanie poprawiona sytuacja naszych placówek, pomnożona sieć konsularna

oraz poczynione będą skromne inwestycje. Dochody preliminowane są na 10.771.000 zł., t. j. o 3 miliony więcej, aniżeli w roku ubiegłym. Cyfra ta jest realna, mimo obniżenia opłat konsularnych. Wydatki preliminuje się w sumie 52,378.000 zł., t. j. o 12,952.000 zł. więcej, niż w roku ubiegłym. Nową pozycję stanowi 50.000 zł. na wydawnictwo dokumentów dyplomatycznych. W Komisariacie Generalnym Rzeczypospolitej Polskiej w Gdańsku jest nowa pozycja na wydział wojskowy, przeniesiona z budżetu Ministerstwa Spraw Wojskowych. W dziale urzędów zagranicznych mamy wzrost wydatków 7.670.000 zł. Zwyzka użyta została przeważnie na nowe poselstwo w Kairze i 8 nowych konsulatów. Poselstwo w Kairze było bardzo potrzebne, nietylko ze względów politycznych, ale także wobec stosunków gospodarczych obu krajów. Nowe konsulaty powstały w Trebizondzie, Tabrydzie, Meksyku, Capetown, Bombaju w Użhorodzie i Winnipec.

Place urzędnicze na tych placówkach zostały podwyższone, zawsze jednak są jeszcze skromne. Przy tej sposobności Minister podkreśla, że jego 10-letnia działalność dyplomatyczna każe mu ocenić wysoko dobrą wolę, zapał a częstokroć entuzjazm i poświęcenie a nawet często zaparcie się siebie, z jakim służy na placówkach przeciętnej naszy, szary, mało znany urzędnik dyplomatyczny i konsularny. Utworzono też szereg nowych etatów w istniejących już placówkach. Przyjęto przeważnie młode siły. Pół miliona złotych przeznaczono na wydatki rzeczowe i inwestycyjne. Idą one przeważnie na ulepszenie pomieszczeń naszych konsulatów w Paryżu, Londynie i Monachium. Fundusz specjalny podwyższony i wynosi on 1.400.000 zł. Nie jest to fundusz dyspozycyjny w ścisłym tego słowa znaczeniu, lecz przeznaczony na cele kulturalne i oświatowe. W budżecie jedna pozycja jest przeznaczona na budynki. W projekcie jest budowa gmachu na terenie zajmowanym przez szpital Ujazdowski.

Z kolei zabrał głos referent budżetu pos. Dąbski (Str. chłopskie), który zarzucił, iż w budżecie, przedstawionym przez Rząd, wiele pozycji jest zanadto ogólnikowych. Daje się również zauważyć stosunkowy przerost w tworzeniu personelu dyplomatycznego nad personelem konsularnym. Zdaniem referenta, lepszy jest typ urzędnika konsularnego, który musi mieć wiadomości konkretne i na serio pracować, gdy urzędnik dyplomatyczny uważa za swój główny cel reprezentację. Referent nie zgadza się z Ministrem, że urzędnicy obcych państw są lepiej opłacani od naszych, a co więcej, u nas wyższych etatów jest stosunkowo więcej, niż w innych państwach. Wreszcie podnosi, że w naszej służbie zagranicznej za dużo jest przenoszeń urzędników, co ze względów finansowych i rzeczowych jest rzeczą niepożądaną. Przechodząc do pozycji szczegółowych, referent uważa wydatki konsularne, które przekraczają 10 milionów zł., za zbyt wysokie. Wniosek jednak o zmniejszenie nie stawia. Nowa pozycja 800.000 zł. na wydział wojskowy Komisariatu Generalnego w Gdańsku jest — zdaniem referenta — nieuzasadniona.

Minister Zaleski przerywając wyjaśnia, iż suma ta obejmuje utrzymanie urzędników i 88 żołnierzy na Westerplatte.

Referent przechodzi dalej do proponowanych nowych placówek i uważa za nieodstatecznie uzasadnione utworzenie następujących placówek: konsulatu w Użhorodzie poselstwa w Kairze, które wolałby zastąpić konsulatem a następnie konsulatów w Bombaju, Tabrydzie, Trebizondzie i Capetown.

Minister Zaleski ponownie przerywając wyjaśnia, jedną tylko pozycję, mianowicie konsulatu w Użhorodzie, który jest położony na Rusi Przykarpackiej, gdzie znajduje się wielu obywateli polskich, którzy nieprzyjęli obywatelstwa czechosłowackiego. Między innymi znajduje się ponad 4.000 polskich rezerwistów i dlatego proponuje się utworzenie wicekonsulatu, który zapewne będzie się sam opłacał.

Referent uważa dalej, że sumę 744.000 zł. na międzynarodowe rokowania i ekspertyzy można by zmniejszyć, jak również fundusz dyspozycyjny, który proponuje obniżyć z 7.275.000 zł. o 775.000 zł. Co do funduszu propagandowego, który wynosi 4 miliony zł., to prosi Ministerstwo, aby zechciało do trzeciego czytania nożyć tę sumę na poszczególne pozycje i proponuje, aby z tej sumy, jako odrębną pozycję wylączyć 15.000 zł. na propagandę Związku Syndykatu Dziennikarzy polskich.

Przechodząc do budżetu nadzwyczajnego, referent godzi się na pozycję 600.000 zł. na zapoczątkowanie gmachu Ministerstwa Spraw Zagranicznych oraz zapoczątkowanie budowy gmachu poselstwa w Sofii, gdzie miasto ofiarowało plac pod warunkiem zbu-

dowania go w ciągu lat 5-ciu. Referent przeciwny jest natomiast wyznaczeniu 150.000 zł. na kupno domu poselstwa w Bernie. Poza tem proponuje nową pozycję 60.000 zł. z tytułu pożyczki dla Domu Polskiego w Charłmie.

Minister Zaleski zabrał głos i oświadczył, iż pewna nieprzejrzystość budżetu tłumaczy się historyczną niestalością waluty naszej i waluty innych państw przez dłuższy okres czasu. Głębokiej różnicy między służbą dyplomatyczną a konsularną u nas nie ma. Co do wysokości plac, to dla przykładu Minister przytacza, że poseł niemiecki w Warszawie pobiera 7.370 marek niemieckich, poseł polski w Berlinie tylko 6.036 marek niemieckich, gdy Berlin jest dwa razy droższy od Warszawy. Poselstwo, a nie konsulat w Kairze, zresztą na razie bez posła, a tylko z Charge des Affaires, potrzebny jest ze względu na to, że Egipt, który niedawno uzyskał niepodległość, jest specjalnie drażliwy na tym punkcie. Konsulat w Bombaju jest potrzebny ze względu na podniesienie eksportu do Indji. Konsulat w Capetown, który będzie po założeniu poselstwa w Kairze naszą drugą placówką na całą Afrykę, jest potrzebny z tego względu, że w okręgu tej placówki leży portugalska kolonia Angola, gdzie znajduje się około 15.000 kolonistów polskich, nad którymi dotychczas opiekę sprawowała Francja. Konsulaty w Tabrysie i Trebizondzie są potrzebne dla tego, że droga samochodowa z Tabrysus do Trebizondzie jest jedyną niezależną i dostępną dla nas drogą eksportową do Persji. Firmy polskie ubiegają się obecnie o eksploatację tej drogi. Na żądanie Ministerstwa Przemysłu i Handlu otwiera się obecnie te dwie placówki, które według wszelkich obliczeń będą się nam opłacały.

Do obecnego gmachu Ministerstwa Spraw Zagranicznych przeniesie się ma Ministerstwo Pracy, które nie ma odpowiedniego pomieszczenia. Jesliby nie budowano gmachu dla Ministerstwa Spraw Zagranicznych, to trzeba by wybudować gmach dla Ministerstwa Pracy. Co do funduszu dyspozycyjnego, to w innych krajach fundusze takie są o wiele większe. Sumy propagandowe są jawne i z nich Ministerstwo zdaje sprawę Najwyższej Izbie Kontroli Państwa. Sprawa wydawania tych sum jest przedewszystkiem kwestją zaufania do kierownika Ministerstwa a obniżenie żądanych sum Minister musiałby traktować pod tym kątem widzenia.

Pos. Podoski (B. B.) oświadcza, iż twierdzenia referenta oparte są na jego własnym wrażeniu i z tego powodu poprawkom referenta klub mówcy, po rzeczowych wyjaśnieniach Ministra, sprzeciwia się.

Pos. Czapiński (P. P. S.) wskazuje, iż opieka nad emigracją nie jest dostateczną w Paryżu.

Na popołudniowym posiedzeniu dyrektor Dep. Matuszewski wyjaśniał, iż podwyżka pozycji na niektóre placówki zagraniczne tłumaczy się znacznym wzrostem kursu miejscowej waluty.

Po przemówieniach pp. Czetwertyńskiego, Niedziałkowskiego, Bittnera, Dębskiego, Hołyńskiego, Chądzyńskiego, Dąbskiego i dy. Matuszewskiego obrady zamknięto.

Następne posiedzenie odbędzie się dzisiaj. Na porządku dziennym głosowanie nad budżetem Ministerstwa Spraw Zagranicznych, obrady nad emeryturami i rentami i nad budżetem Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej.

## Kampanja wyborcza w Rzeszy niemieckiej.

Kampanja wyborcza, prowadzona przez wielkie stronnictwa na całym obszarze Rzeszy, a przedewszystkiem w Berlinie, jest w pełnym toku. Niemiecko-narodowi urzędnicy wczoraj w pałacu sportowym wielkie zebranie niemieckich związków ojczyźnianych, na którym hr. Westarp wygłosił mowę polityczną, domagając się przywrócenia w Niemczech powszechnej służby wojskowej i oświadczył, że żądanie powszechnego rozbrowienia nie jest fantasmagorją. Hr. Westarp podkreślił pozątem konieczność utworzenia na granicy wschodniej silnego walu ochronnego przeciw Polsce, wskazując, że jedyną drogą do uzyskania tego celu będzie jaknajsilniejsze poparcie rolnictwa wschodnio-niemieckiego.

Na zebraniu w Düsseldorfie minister Keudel wygłosił dłuższą mowę, w której oświadczył się za planową polityką koloni-

## W kotle chińskim wrze nanowo.

W pierwszej połowie kwietnia zaczęły nadchodzić z Chin wiadomości, że wojna domowa rozgorzała tam nanowo. Południe ruszyło na Północ, Nankin na Pekin, Czang Kai na Szek Czang Tso Lina. Chiny stały się znowu widowiskiem walk, dla których paralele, ale tylko słaba i daleka paralele, znaleźć można w historii Europy lat temu trzysta — w Wojnie Trzydziestoletniej.

Szereg już lat trwają te zmagania walczących ze sobą prowincji i od szeregu lat rokrocznie powtarza się to samo: Pekin dąży do opanowania nacjonalistycznego „rewolucyjnego” Południa, Południe zaś do opanowania „reakcyjnym” Pekinem, będącym w oczach patriotów, skupiających się w Kuomintang, gniazdem „militaryzmu” i podejmujących konszachty z zewnętrznymi wrogami Chin. Rezultatów tego wieloletniego wojowania, rezultatów któreby już można było uważać za coś stałego, niezmiennego i rzeczywistego osiągniętego, czy to przez jedną, czy też przez drugą stronę, dotąd właściwie nie było jeszcze nigdy. Coroczna „kampania” zaczyna się od tego, że albo Południe rusza na Północ, albo Północ na Południe, a kończy się takimi takimi kampaniami kompletnym wyniszczeniem i wygłodzeniem ogarniętych pożogą wojenną połaci kraju oraz dezagregacją bądź jednej, bądź nawet obydwóch naraz walczących ze sobą armii, których części poszczególne albo przechodzą do przeciwnika, albo zaczynają z tym większą pasją i zaciętością walczyć ze sobą.

Zdawało się, niespełna rok temu, że rozstrzygnięcie jest bliskie, niechybne i wypadnie ostatecznie na korzyść Południa. Czang Kai Szek wbił się ze swą zwycięską i wyjątkowo konsekwentną ofensywą głęboko na północ, w szybkiej, forsownych marszach zaczął zbliżać się do Pekinu, gdy w tem Japończycy obsadzili linie kolejowe prowincji Szantung i sparaliżowali to gwałtowne parcie naprzód. Wynikiem interwencji japońskiej i tarć wewnętrznych było to, że jednolity front Czang Kai Szeka rozleciał się niebawem, a jednocześnie, ni stąd ni zowąd, zamiast jednego nacjonalistycznego ośrodka w Nankinie, powstały jeszcze dwa inne takie ośrodki, jeden w Hankou, drugi w Kantonie. Nie obyło się to oczywiście bez wstrząsów, buntów i erupcji lokalnych, ale ostatecznie wszystko się jakoś ułożyło z wolna, uspokoiło, Kuomintang zerwał ze swymi doradcami moskiewskimi, rozpedził na cztery wiatry agitatorów bolszewickich i jakimiś takimi ład zapanował nietylko na Południu ale i na Północy, czyli w Pekinie i Mandżurii.

W głowach osiadłych liczenie w Chinach Europejczyków, w głowach dyplomatów obserwujących dotąd z niepokojem ruchy walczących ze sobą armii, zapanowało teraz przeświadczenie, że do nowych koflagracji chyba już nie dojdzie. Wprawdzie co pewnym czasem, w trakcie zimy ubiegłej, rozchodzili się wieści, że z wiosną rozpocznie się nanowo operacje wojenne, ale wiadomościom tym nie chciano dawać wiary. Okazało się jednak, że tej paromiesięcznej ciszy i zaślony nie należało zbyt dowiecznić. Wiadomości, które płynęły raz z jednego, a raz znowu z drugiego obozu, z dobrych pochodzących źródeł. Na wiosnę naprawdę szykowało się wojna i, jak to się okazuje teraz, wojna w wielkim stylu, która nietylko wciąż gnieła w swój wir daleko liczniej zastępy niż przedtem, ale przygotowaną była z obydwóch stron z ogromnym nakładem środków technicznych i pieniędzy.

Zasadnicze kontury tych bratobójczych zmagani są dziś identycznie te same co dawniej. Naczelne dowództwo mał zjednoczone mi wojskami nacjonalistycznego Południa spoczywa na mocy uchwały Kuomintangu, zapadłej cztery miesiące temu, w ręku Czang Kai Szeka, zaś władza racjonalna nad wojskami północnymi — w ręku Czang Tso Lina. W związku z Czang Kai Szekiem, ale nietylko może mu się podporządkowując, ale raczej kooperując z nim i mając przytem własne swoje cele na widoku, maszeruje na Pekin chrześcijański generał Feng Yu Hsiang, a obok niego generał Yen, który do niedawna jeszcze zachowywał się w stosunku do Czang Tso Lina neutralnie i dopiero pod koniec ubiegłego roku stanął otwarcie po stronie Południa. Z Czang Tso Linem działają natomiast wspólnie dwaj uznający jego władzę generałowie — Sun Czuan Faag, który ongiś zawiadzał był i Szanghajem i trzymał się tam aż do wyparcia go przez Czang Kai Szeka, oraz Czang Czung Czang, gubernator Szantungu. To, co cechowało dotychczas wojska pozostające pod rozkazami Czang Tso Lina, to była ich wcale dobra zwartość, spójność a nawet dyscyplina, cze-

go wojskom południowym przeważnie brakowało. Rywalizacja wodzów, występująca wśród wojsk południowych przy iada spósobności, w niejednym już krytycznym i decydującym momencie rozbiła i kruszyła jednolity front.

Naogół jednak marsz na Pekin wojsk nacjonalistycznych przedstawia się tym razem imponująco, a plan operacyjny, który wygotowali skoordynowani wodzowie wydaje się być dobrze i konsekwentnie obmyślonym. O ile sędzić można z biuletynów wojennych południowego sztabu oraz z depezy nadchodzących z Londynu i Nowego Yorku — dwóch głównych źródeł naszych dzisiejszych wiadomości o Chinach — cała prowincja Szantung i główne miasto tej prowincji Tsinanfu jest już na dobre w posiadaniu wojsk generała Fenga. O zdobyciu tej prowincji zadecydował Feng, rzucając się na odsłonięte flanki generałów Sun Czuan Fanga i Czang Czung Czanga, którzy nie mogąc wytrzymać jednoczesnego naporu wielkich mas Czang Kai Szeka od południa, a Fenga od zachodu, zwinęli swój front i cofnęli się w bezładzie ku Pekinowi. Olbrzymi łup i dziesiątki tysięcy jeńców, jak donoszą depeze, wpadły w ręce zwycięzców.

Z pod Tsinanfu armia generała Fenga maszeruje teraz w kierunku Tsienczu, które jest punktem strategicznym, otwierającym drogę do Pekinu. W kierunku tym podąża również inna armia Czang Kai Szeka, tak, że spodziewać się należy, iż niezadługo dojdzie zapewne do walnej i decydującej rozprawy pod murami samego Pekinu. Wynik tej walnej rozprawy zależeć będzie w ogromnej mierze od tego, ile wojsk i jakie wojska wystawi Czang Tso Lin dla obrony swej stolicy. Jeżeli bitność i odporność tych wojsk będzie podobna do tej, którą wojska północne okazały przy obronie Szantungu, to losy Pekinu są niemal przesądzone. Ale nawet zdobycie Pekinu przez wojska południowe nie rozstrzygnie zapewne o losach tegorocznej kampanii, a tembardziej o politycznych losach Chin w najbliższej przyszłości. Rywalizacja wodzów południowych wystąpi wtedy niewątpliwie z tem większą siłą, a walka o supremację, walka o panowanie nad Pekinem i „zjednoczonymi” po zwycięstwie Chinami rozpęta się prawdopodobnie nanowo ze zdwojoną gwałtownością. O jednym też nie należy zapominać: Południe, przy wszystkich pozorach jednolitości, przed stawia dzisiaj istną mozaikę najrozmaitszych grup politycznych i satrapij wojskowych, każdy zaś z takich drobnych satrapów, zawanowawszy sobie w zamian za wsparcie Czang Kai Szeka wojskami i pieniędzmi ogromną dozę niezależności, dba przede wszystkim o siebie i o swoją autonomię.

Postawie, którą zajęły wobec wypadków chińskich zainteresowane mocarstwa głównie Japonia i Stany Zjednoczone, poświęćmy oddzielny artykuł.

## Nacjonalizacja bolszewizmu.

### II.

Właściwy początek dzisiejszej walki stworzył Szumski, b. komisarz oświaty w Charkowie. Tezy jego, jakkolwiek z całą surowością potępione, wyglądają bardzo niewinnie. Wychodząc z założenia, że obecna forma „ukrainizacji” jest nielenińska, bo w pojęciu wielu komunistów jest ona tylko „środkiem do wytrącenia atutów z rąk międzynarodowego kapitału”, jest „spekulacją na ukr. odrodzeniu narodowym”, żądał Szumski, aby „wejść śmiało i faktycznie na drogę budowania ukr. socjalistycznego państwa, sfederowanego z innymi różnorodnymi państwami Sowieckiego Związku”.

Przeciw tym postulatów wystąpiła większość Komun. Partji Ukrainy pod wodzą Kaganowicza, a ponieważ Szumski tezy swej, jako „prawdziwie lenińskiej” cofnąć nie chciał, został zesłany w głąb Rosji. Los jego podzieliło wielu innych ukr. komunistów, przyczem akcja przeciw nim przybrała w ostatnich czasach charakter jawnych, niezwykle ostrych wystąpień represyjnych. Sprawa na terenie Ukrainy daleką jest od likwidacji. Co więcej — przeniosła się również na teren sąsiedni i doprowadziła do rozkładu Komun. Partji Zachodniej Ukrainy.

KPZU. stanęła od początku po stronie Szumskiego. Delegat partji w Komun. Partji Ukrainy Maksymowicz był jedynym, który powążył się bronić Szumskiego. Pod naciskiem Komun. Partji Polski cofnęła się następnie, aby wreszcie przez usta większości swego Centr. Komitetu opowiedzieć się ostatecznie za Szumskim, a przeciw „rosyjskiemu szowinizmowi”. Walka, tocząca się przez kilka miesięcy między większością (Maksy-

mowicz, Wasylkiw, Turjaniski), a wierna Moskwie mniejszością „zakochała się w walce, przypominająca niekiedy dogmatyczne targi scholastów” wyrokiem Kominternu, potępiającą większość. Potępieni zachowali jednak swą organizację partyjną.

Specjalną rolę w tej kampanii odegrała lewica Sel-Roba. Grupa ta, złożona z dawnych lwowskich moskalofilów, cieszyła się od początku poparciem grupy Kaganowicza. Współpraca przeciągnęła się również na okres wyborów sejmowych. Ponieważ zaś KPZU. odniosła się nieprzyjaźnie do lewicy Sel-Roba, właśnie za jej negatywny stosunek do narodowych postulatów ukraińskich, — doczekała się następującego „wyroku”: „C. K. K. P. Z. U. pod pokrywką walki przeciw dawnemu moskalofilstwu prowadzi walkę przeciw sowieckiej Moskwie jako ośrodkowi Związku Sowieckiego i rewolucji światowej”.

Szczegół charakterystyczny, że przy wyborach sejmowych zdobyła KPZU. (obecnie wyklęta) w kolaboracji z Sel-Robem prawicą 179.000 głosów, podczas gdy „prawowierna” Sel-Rob lewica, popierana przez Charków — 143.000.

W ten sposób jasno zarysował się konflikt między Rosją a Ukrainą. Z jednej strony widzimy na Ukrainie tęponych dziś „szumowców”, tu zaś KPZU., „błądząca po bezdrożach nacjonalizmu”. Z drugiej strony grupuje się Komun. Partja Ukrainy, opanowana przez wpływy rosyjskie, i Sel-Rob lewica grawitująca do tradycyjnego moskalofilstwa. W pośrodku wreszcie figuruje Komintern, który czas jakiś próbował lawirować, potępiając dla zasady nacjonalizm zarówno ukraiński, jak rosyjski, aby wreszcie wyraźnie stanął — przeciw ukraińskiemu.

Konflikt ten pogłębia się w miarę, jak — wbrew oczekiwaniom komunistów rosyjskich — krzepnie nad Dnieprem nacjonalizm ukraiński. Rozmiary, jakie przybrała afera Szumskiego, i echa, jakie wywołała, dowodzą, że idea emancypacji ukraińskiej przeważa tamy, wytknięte jej przez Moskwę.

Zjawisko to jednak, które można by określić jako „unarodawianie się bolszewizmu”, jako wyłom, wybitany w internacjonalizmie przez pierwiastki narodowe, nie ogranicza się do odcinka rosyjsko-ukraińskiego. Prawdopodobnie wszystkie partje komunistyczne ulegają zwolna „nacjonalistycznym odchyleniom”, w miarę, jak życie oddala je od czystych źródeł marksizmu. Silne np. tendencje nacjonalistyczne pojawiły się w Republikach zakaukaskich, gdzie władze sowieckie, z obawy przed realizacją idei panturańskiej, usiłują przytłumić proces gruzinizacji i tataryzacji, główny nacisk kładąc na problemy gospodarcze. W formie zbliżonej do fermentu nacjonalistycznego na Ukrainie, pojawiła się opozycja antymoskiewska w Turkestanie. Prowadzona przez Tumaitowa, członka C. K. Komun. Partji Turkestanu, oskarża władze sowieckie o kolonizowanie kraju elementem rosyjskim i popieranie przy każdej sposobności rosyjskiego imperjalizmu. Znaczną rolę w tej opozycji odgrywa również pierwiastek religijny (muzulmański). Ponadto z dyskusji, jaka w ostatnich miesiącach toczyła się w czasopiśmie komunistycznych na temat zagadnień narodowościowych, wiemy, że „herezją” ogarnięte zostały w każdym razie komun. partje Rumunii, Czechosłowacji i Polski.

K. P. Rumunii nie może się mianowicie pogodzić z „samostanowieniem” Besarabji (tj. w teorii oderwaniem jej od sowieckiej Rumunii), lecz uparcie trzyma się zasady autonomii tej prowincji. Podobne stanowisko zajmuje K. P. Czechosłowacji w sprawie Rusi Przykarpackiej, a ponadto popiera ten „błąd”, że zaprzecza, jakoby nieszkali tam Ukraińcy. Wreszcie rejestr grzechów K. P. Polski jest bardzo długi.

Wyjmujemy z niego grzechy najcięższe. I tak — zdaniem komunistów ukraińskich — partja ta „w najwyższym stopniu opanowana jest przez nacjonalizm polski”. Stale zmierzała do rozbitcia KPZU, nie mogąc ścierpieć jej „lenińskiego stanowiska w kwestji ukraińskiej”. Wśród wielu, nawet najwybitniejszych członków partji drzemają „resztki Legionów i POW”, a nawet „podświadomy bałwochwalczy kult dla Piłsudskiego”. Partja ta wyraźnie „orientuje się na Zachód”, tworząc zupełnie swoistą „ideologię narodowego bolszewizmu”. W konsekwencji członkowie tej partji potępili walkę Ukraińców przeciw Polakom w r. 1918 i nie chcą się zgodzić na „samostanowienie” (przyłączenie do Sow. Ukrainy) Małopolski Wschodniej. Hasło to, wysuwane stale przez KPZU., usiłują zastąpić hasłem „autonomji”, lub nawet „narodowościowego równoprawnienia”.

Należy dodać, że stosunki między KPZU., a KP Polski są zerwane.

Widać z tego, że komunizm przeżywa

ważny proces, którego konsekwencje mogą być bardzo doniosłe. Wprawdzie Komintern zapewnia, że wszystkie te zgrzyty i zatargi są jedynie „walką z resztkami drobnomieszczańskich przesądów”, jednak nie da się zaprzeczyć, że te „przesady”, tak energicznie dziś występujące w dziedzinie narodowościowej, nie maleją, lecz rosną. W Rosji — mimo formalnych zastrzeżeń — toleruje się je, ponieważ „imperjalizm” komunistów rosyjskich jest bądź co bądź siłą, cementującą jedność Związku i potęgującą jego „rewolucyjną” ekspansję na zewnątrz. Na Ukrainie zwalcza się je terorem, ponieważ tu już są one siłą odśrodkową, w Polsce zaś, dokąd ręce GPU. nie sięgają, fermentują one w podziemiach partyjnych i doprowadzają bądź do rozkładu grup komunistycznych, bądź do owego „narodowego bolszewizmu”, o jaki oskarżają dziś prawowierni leninowcy Komun. Partję Polski.

Ewolucja, skreślona powyżej, może z czasem zbliżyć pewne odłamy komunizmu do partji socjalistycznych poszczególnych narodów i w ten sposób osłabić jego najistotniejszą cechę — zasadnicze stanowisko „ponad narodowościowe”. Gwałtowna walka, wydana przez leninowców w obwiązom tego ruchu, świadczy dowodnie, że niebezpieczeństwo, zagrażające „czystej doktrynie”, jest wielkie i że zostało należycie ocenione. Rozstrzygnięcie przyniosą najbliższe lata.

N.

## Polski lot przez Atlantyk.

Zainteresowanie przygotowującym się w Paryżu polskim lotem transatlantycznym wzrasta w Polsce z dniem każdym. Warszawska prasa komunikuje szczegóły dotyczące 2 lotników, którzy mają stanowić załogę polskiego samolotu. Obaj mają za sobą świetne zasługi w historii wojennej i pokojowej żeglugi powietrznej.

Major pilot Ludwik Idzikowski liczący lat 37 jest lotnikiem od roku 1915. Początkowo służył w armji rosyjskiej zmobilizowany jako słuchacz politechniki w Leodjum. W roku 1918 przechodzi do armji polskiej i dostaje się do słynnej eskadry Faunteroy, działającej przez cały czas z olbrzymimi sukcesami na froncie wojennym. Za służbę frontową major Idzikowski odznaczony został Krzyżem Wirtuti Militari i Krzyżem Walecznych, oraz szeregiem pochwał naczelnego dowództwa. Po wojnie ze względu na wysokie kwalifikacje major Idzikowski zostaje instruktorem, a następnie szefem pilotów w Wyższej Szkole Lotniczej w Grudziądzu. Następnie przeniesiony został do departamentu lotnictwa w Warszawie. W r. 1924/25 brał udział w raidach polskich w Paryżu do Warszawy. Następnie mianowany został dowódcą dywizjonu w I pułku lotniczym. Odkomenderowany do komisji zakupów samolotów wojskowych we Francji, wywiązuje się jak najzaszczytniej ze wszystkich powierzonych mu zadań.

Major pilot Kazimierz Kubala był najlepszym obserwatorem lotniczym w Polsce. Liczy obecnie lat 35. Ukończył wydział chemji na uniwersytecie krakowskim. Lotnikiem jest od roku 1916. Brał udział w bohaterkich walkach pod Lwowem. Za zasługi wojenne odznaczony został Krzyżem Wirtuti Militari i czterokrotnie Krzyżem Walecznych. Po wojnie major Kubala pracuje w warsztatach lotniczych, kończy kurs fabryczny w Paryżu, a następnie już jako przygotowanie do lotu transatlantycznego kurs nawigatorów morskich w Brest.

Do polskiego lotu zakypiono i przygotowano olbrzymi płatowiec Amiot z silnikiem Lorain Ditrich o sile 650 HP. Płatowiec ma nosić nazwę „Orzeł Biały”.

Agencja Havasa donosi z Abbeville, że lotnicy polscy Idzikowski i Kubala, przygotowujący się — jak wiadomo — do lotu transatlantycznego, w czasie sobotniego lotu próbnego zmuszeni byli lądować w okolicy Rue skutkiem defektu w działaniu motoru. W poniedziałek zostanie zmontowany motor, który będzie lotnikom służył już w czasie ich wielkiego lotu.

## Przed 3-cim Maja.

### UROCZYSTA AKADEMJA W RATUSZU.

W przeddzień święta Państwowego w dniu 2 maja o godz. 19 odbędzie się, urządzona przez Towarzystwo Szkoły Ludowej Uroczysta Akademja w Sali Ratuszowej z następującym programem:

1) Chór Studentów Akademji medycyny weterynaryjnej pod batutą por. lek. weter. WP. Decowskiego „Gaude Mater Polonia”, Górczyckiego.

2) Przemówienie W. P. Dra Tadeusza

Dwernickiego, członka Zarządu Głównego T. S. L.

3) Chór „Orły-Sokoły“, Runda.

4) Deklamacja W. P. Wandy Siemaskowej.

5) Chór „Przyjdź śnie“, Nowowiejskiego.

Bilety na Akademię do nabycia w biurze Zarządu Głównego T.S.L. Fredry 3 I. p.

Komitet Wojewódzki Obchodu Trzeciego Maja zawiadamia, że następujące firmy przyjęły bezinteresownie do rozsprzedania nalepki Trzec. Majowe:

P. T. Apteka Sławowskiego, J. Oźmiński, Enders, Markiewicz, Ryngraf, Apteka Dr. Stenzla, Łopuszański, Krawiański, Hawranek, Kistrzyn, Apteka dra Poratyńskiego, Olech, Apteka dra Pilewskiego, Musiałowicz, Bałaban, Sarmacja, Księgarnia Połoneckiego, Apteka Dobrzańskiego, Hoszowski, Motylewski, Pawłowski, Oberski, Bromilski, L. O. P. P., Solecki, Köhler, Orłowski, Złotnicki, Apteka Sarkiewicz, Schex i Stenzel, Berliński, Apteka Dewehy, Apteka Brücknera, Stachowicz, Apteka Krzyżanowskiego, Książkiewicz, Majchrowicz, Kozłowski, Mrówka, Apteka Łazowskiego, Kuliniowski, Apteka Stawomirskiego, Apteka Zarzyckiego, Wolaninowa, Justjan, Apteka Błażkiewicza, Neusterowa, Apteka Oberländera, Głogowska, Piątkowska, Switalska, Skrabski, Marysienka, Lebedyńska, Koloński, Świtlik, Apteka Markowicza, Bursztyn, Biały Orzeł (K. Jasiński), Jäger, oraz wszystkie trafik i kioski inwalidzkie.

#### ZBIÓRKA W DNIU TRZECIEGO MAJA.

W zbiórce ulicznej na rzecz Daru Narodowego 3-go Maja udział weźmie szereg organizacji społecznych, a przedewszystkiem licznie zapowiedziała swój udział młodzież akademicka zorganizowana w Akad. Kole T.S.L., Czytelnia Akademickiej, Kołach prowincjonalnych i korporacjach.

## KRONIKA.

Lwów, 30 kwietnia.

Poniedziałek, 30 kwietnia. Rz.-kat. Katarzyny. — Gr.-kat. Symeona.

#### TEATR WIELKI.

Poniedziałek 30 b. m. „Wesołe Kumoszki z Windsoru“, przedstawienie popularne.

Wtorek 1 maja o godz. 3 popoł.: „Pomsta Jontkowska“.

Wtorek 1 maja o 7.30 wiecz.: „Hamlet“.

#### TEATR NOWOŚCI.

Poniedziałek 30 b. m. o 8 wiecz.: „Lady Chic“.

Wtorek 1 maja o 8 wiecz.: „Lady Chic“.

#### TEATR MAŁY.

#### KINOTEATR MIEJSKI.

„Nędznicy“, dwie serje razem.

#### BIURO KONCERTOWE M. TUERKA.

Piątek 4 maja: Leopold Muenzer, pianista.

3971

Program Kasyna i Kota lit.-art. na bieżący tydzień: W piątek 4 maja 1928 — początek o g. 20-ej — koncert „Tatry w pieśni“ w wykonaniu Towarzystwa śpiewackiego „Bard“. Dyrektor artystyczny Alfred Stadler.

Polskie Tow. Przyrodników m. Kopernika. Posiedzenie naukowe odbędzie się we wtorek dnia 1 maja b. r. o godz. 18-tej w Instytucie Geologicznym Uniw. J. K., ul. Długosza 8, z porządkiem dziennym: 1) A. Tabor: Wpływ monsunu na przebieg roczny temperatury na Cejlonie; 2) M. Koczwaro: Współczesny stan badań pyłkowych w Europie środkowej. Goście m. in. w. d. z. i. n.

Minister Rolnictwa Niezabykowski wyjechał do Poznania celem zwiedzenia miejscowych Targów. Z Poznania p. Minister udaje się do Gdyni, skąd powróci do Warszawy we środę 2 maja.

Dnia 25 b. m. Wojewoda nowogródzki polecił otwarcie punktu spalnego dla drzew z Sawietów na rzece Niemen, powiatu stołpeckiego.

Trzeci Zjazd okulistów polskich obradujący w Poznaniu, wysłał następujące depesze do Prezydenta Rzplitej: Trzeci Zjazd okulistów polskich, obradujący w Poznaniu, w sali dawnej komisji kolonizacyjnej, zasyła wyrazy hołdu. Prezydium Zjazdu. Oraz druga depesze do P. Marszałka Piłsudskiego: Trzeci Zjazd okulistów polskich, obradujący w dawnej sali siedziby kolonizacyjnej, wspominając zasługi P. Marszałka w dziejach budzenia duszy polskiej na Kresach, śle wyrazy hołdu Temu, co dusze polskie obudził z odretwienia, Doktor honoris causa Józef Piłsudski.

Komitet nagrody literackiej m. Łodzi przyznał nagrodę m. Łodzi na rok 1928 w kwocie 10.000 zł. p. Julianowi Tuwimowi.

Tarnopol a Trzeci Maja. Jak nas infor-

muja, Tarnopol przygotowuje się do uroczystego obchodu rocznicy Konstytucji 3-go Maja. Odbędzie się uroczyste nabożeństwo we wszystkich świątyniach, capstrzyk i pobydka orkiestry, hejnały, rewija i defilada oddziałów wojskowych, policji państw., przysposobienia wojskowego i straży pożarnej, uroczysty poranek, a popołudniu zabawa ludowa w parku miejskim z licznymi atrakcjami. Miasto będzie przyozdobione flagami i nalepkami T. S. L. na cele kulturalno-oświatowe, a na ulicach miasta odbędzie się zbiórka publiczna.

Magistrat król. stoł. miasta Lwowa podaje do powszechnej wiadomości, że na podstawie uchwały Rady przytoczonej z dnia 29 marca i 19 kwietnia 1928 r. Tymczasowy Zarząd gminy miasta Lwowa przedłożył wybór dotychczasowej 50-proc. dopłaty do podatku komunalnego od środków przewożonych jako przedmiotów zbytku na rok budżetowy 1928/29 na rzecz Gminy miasta Lwowa. Po myśli par. 93 ustęp 2 statutu dla miasta Lwowa przysługuje odrośnię do powyższego każdemu członkowi Gminy prawo wniesienia uwag do Protokołu podawczego Magistratu (Ratusz, parter, drzwi Nr. 27) a to w terminie 8-dniowym po ogłoszeniu tj. od dnia 2 maja do 9 maja br. włącznie, które przedłożone zostaną przy zasięgnięciu wyższego zatwierdzenia Władzy adzorczej. — Komisarz Rządu p. o. Prezydenta miasta Jan Strzelecki.

Wycieczka bułgarska we Lwowie. W sobotę o g. 12 w poł. w salach Izby handl. przem. odbyła się konferencja w sprawie wzajemnych stosunków gospodarczo-handlowych pomiędzy Polską a Bułgarią. Wiceprezes Izby p. Höflinger witając gości bułgarskich ponownie zagał obrady. Podniósł on, że pomiędzy Polską a Bułgarią powinien nastąpić jak najściślejsze stosunki handlowo-gospodarcze oparte na najlepszych podstawach. Po przemówieniu p. Höflingera dr. Jasiński wygłosił referat o wzajemnych stosunkach gospodarczo-handlowych pomiędzy Polską a Bułgarią, przyczem podniósł, że stosunki te były dotychczas bardzo nikłe. W końcu podniósł dr. Jasiński znaczenie obecnej wycieczki bułgarskiej jako takiej, która ma pod tym względem przynieść doniosłe wzajemne korzyści.

Następnie zabrał głos w imieniu poselstwa polskiego w Sofji p. Szymański, zapewniając, że uczestnicy wycieczki po powrocie do Bułgarii rozwiną propagandę prasową na temat nawiązania ściślejszych stosunków gospodarczych z Polską. Następny mówca prezes Izby handlowo-przemysłowej w Warnie Hadzi Genzew podkreślił również, że wzajemne stosunki gospodarcze między obu krajami są bardzo słabe i że oba kraje sprowadzają nieraz towary z innych krajów z pominięciem Polski i Bułgarii, chociaż możnaby liczyć na to, że sprowadzając wprost do siebie te artykuły mogłyby je otrzymać nawet taniej. Przedstawiciel honorowy Targów Poznańskich p. Cymerman podniósł, że przeszkodę stanowi w tym kierunku wysokie rzekomo taryfy kolejowe polskie. Dyrektor Izby Handlowej Tenner odpowiadając, że polskie koleje uprawiają politykę eksportową z Bułgarią bardzo żywą, zapewnił, że władze kolejowe polskie będą się starały iść na rękę jak najbardziej eksportowi i importowi wzajemnemu pomiędzy Polską i Bułgarią. W końcu przemówił jeszcze w bardzo gorących słowach uczestnik wycieczki pułkownik Belkowski (Bułgar), poczem przewodniczący wiceprezes Höflinger zamknął obrady. O godzinie 16 goście udali się pociągiem w dalszą podróż do Poznania.

Czynsze w maju. Opłaty czynszowe na maj nie ulegną zmianie. Do obliczenia czynszu miarodajne są mnożniki czynszowe z kwietnia.

Z Magistratu. Komisja zdrowia odbyła posiedzenie pod przewodnictwem r. Bilbla, przeznaczając z budżetu na Pogotowie ratunkowe i Towarzystwo walki z gruźlicą po 12.000 zł. Na posiedzeniu najem komisja jednomyślnie wydała przychylną opinię kandydatowi na stanowisko naczelnego lekarza miejskiego, dr. Dolińskiemu. Wobec tego, że podobną opinię wydała już przedtem komisja administracyjna, dr. Doliński obecnie niebawem nowe stanowisko.

Wiec ogólno-akademicki w sprawie ucisku ludności polskiej na Śląsku, odbył się wczoraj w sali Towarzystwa pedagogicznego. Bardzo liczne zgromadzenie młodzieży przyłączyło się do protestu, wyrażonego już w tej sprawie przez społeczeństwo lwowskie. Ponadto młodzież akademicka postanowiła wziąć wydatny udział w zbiórce na cele T. S. L. w dniu 3 Maja.

Liga morska i rzeczna. Wczoraj odbyło się w sali Izby Handlowej i Przemysłowej doroczne walne zgromadzenie lwowskiego

Oddziału Ligi morskiej i rzecznej. Zebranie zagał prezes prof. Niemczycki, poczem prezydent powitalnie imieniem Izby Handlowej i Przemysłowej wygłosił wiceprezes Tadeusz Höflinger. Po udzieleniu wydziałowi absolutorjum, omawiano sprawę stosunków Ligi morskiej i rzecznej do zawiązanego obecnie w Warszawie komitetu Floty narodowej. Uchwalono wybrać wspólny zarząd i dażyć do zlania się obu organizacji. Na zakończenie dokonano wyboru nowego Zarządu.

Echa afgańskie w radio. Z okazji pobytu króla Afganistanu w Warszawie, odbędzie się w poniedziałek 30 b. m. Uroczysta Akademia w auli Uniwersytetu warszawskiego w godzinach od 17.30—18.55. Akademia ta będzie transmitowana przez radiostację krakowską. Wskutek tej transmisji odczyt prof. Talko - Hrynczewicza został przesunięty na wcześniejszą godzinę.

Nie będzie zmian w kierownictwie teatrów krakowskich. Komisja teatralna w Krakowie odbyła posiedzenie pod przewodnictwem prezydenta Rollego. Po przeprowadzeniu wyczerpującej dyskusji i po dokładnym rozpatrzeniu całokształtu artystycznej strony prowadzenia teatrów, komisja doszła do przekonania, iż niema żadnego powodu do jakiegokolwiek zmiany w kierownictwie teatrów.

Nowe trzęsienie ziemi. W piątek nastąpiły gwałtowne wstrząśnienia podziemne w Słowenji i Bośni. Dotychczas brak szczegółów katastrofy.

W stanie zdrowia Brianda nie nastąpiła dalsza poprawa.

Pogrzeb gen. Wrangla. W Brukseli odbył się pogrzeb gen. Wrangla, który pochowany został tymczasowo na miejscowym cmentarzu. Ciało jego przewiezione będzie do Białogrodu. W uroczystościach pogrzebowych wziął udział poseł rumuński oraz konsul polski.

Premier Mussolini przeznaczył po jednym milionie lirów na akcję pomocy dla ofiar trzęsienia ziemi w Bułgarii i Grecji.

Żeromski po włosku. P. Cristina Agosti wykończyła ostatnio przekład paru utworów Żeromskiego, m. in. „Opowieści o żołnierzu tulaczu“ i „Wszystko i nic“. P. Agosti rozpoczęła natomiast pracę nad parafrazą „Popiołów“.

## TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

### Depesze z nocy.

#### NAJBLIŻSZE CELE POLSKIEJ POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

Gdańsk, 29 kwietnia (PAT). „Danzig Volskstimm“ zamieszcza artykuł wstępny p. t. „Najbliższe cele polskiej polityki zagranicznej“. W artykule tym autor omawia widoki porozumienia polsko-litewskiego i stwierdza na wstępie, że polska polityka zagraniczna jest pacyfistyczna. Polityka ta, oparta na trzeźwych atutach jest uczciwa, czego dowodem jest fakt, że polska polityka zagraniczna znalazła zaufanie w innych krajach, a widomym objawem tego zaufania było otwarcie amerykańskiego rynku pieniężnego dla Polski.

#### PONOWNE WYBORY WE FRANCJI.

Paryż, 29 kwietnia (PAT). Ogłoszone o godz. 22 przez agencję Havasa rezultaty dzisiejszych wyborów przedstawiają się następująco: wybrano 33 republikanów, 16 republikanów lewicowych, 7 radykałów, 12 republikanów socjalistów, 8 republikanów-socjalistów, 18 socjalistów i 10 komunistów. Pośród pobitych znajdują się: były deputowany komunistyczny Marty, republikanin Oktaw Humberg, radykałowie-socjaliści b. minister Chautemps i przewodniczący Ligi praw człowieka Ferdinand Buisson, pobity przez kandydata komunistycznego, oraz leader socjalistyczny Blum, również pobity przez komunistę. Pośród wybranych znajdują się autonomiści górnego Renu Rücklin i Brogly, republikanin-socjalista minister wojny Painleve, radykał socjalista Hesse, były minister republikanin lewicowy Delsol, prezes Rady miejskiej Paryża, przywódca grupy zwolenników Clemenceau-Mandela i radykał Franklin Bouillon.

#### OTWARCIE VIII. MIĘDZYKRAJOWEGO TARGU POZNAŃSKIEGO.

Poznań, 29 kwietnia (PAT). O godz. 9.30 przed południem odbyło się otwarcie VIII. Międzynarodowego Targu Poznańskiego. W sali recepcyjnej gmachu administracyjnego Targów zebrał się przedstawiciel Rządu między innymi Minister przemysłu i handlu Kwiatkowski, władz miejscowych, kół gospodarczych, członkowie placówek zagranicznych, konsulowie, generałcja, wycieczki kół kupieckich z zagranicy. Zebranych powitał prezydent miasta Ratajski. Następnie zabrał głos Minister przemysłu i handlu Kwiatkowski, w przemówieniu swem podkreślając

znaczenie Targów, które stały się jakgdyby odzwierciedleniem i kryterjum stanu ekonomicznego i politycznego wewnętrznego i zewnętrznego Polski.

Po przemówieniu Minister przeciął wstęgi na teren Targów, poczem wszyscy zebrani udali się na zwiedzenie pawilonów. O godz. 1-szej odbyło się w złotej sali ratusza śniadanie wydane przez miasto na cześć gości.

#### SUKCESY POLSKIE W NICEI.

Nicea, 29 kwietnia (PAT). W rozegranym wczoraj konkursie armii cudzoziemskich, rotmistrz Królikiewicz na „Reigaldzie“ zdobył pierwszą nagrodę, zaś pułk. Römmel na „Denneuse“ drugą. Poza to rotmistrz Królikiewicz na „Markizie“ i pułk. Römmel na „Oberku“ zdobyli wstęgi honorowe. W konkursie o magrodę armii francuskiej pierwsze miejsce zajął Szwajcar. W tymże konkursie por. Sałęga na „Nelli“ uzyskał czwarte miejsce, por. Zgorzalski na „Ladnej“ szóste miejsce, mjr. Dobrzański na „Zefirze“ siódme i por. Czowski na „Jaskrawym“ dziesiąte.

Nicea, 29 kwietnia (PAT). W rozegranym dziś konkursie o puchar narodów, pierwsze miejsce zajęła drużyna polska, zdobywając puchar, ofiarowany przez ministra sprzagranicznych.

#### TRZĘSIENIE ZIEMI.

Sofja, 29 kwietnia (PAT). Wczoraj południu w Filipolu i okolicach dały się odczuć trzy wstrząśnienia podziemne. Ostatnie wstrząśnienie, które nastąpiło o godz. 20, było najgwałtowniejsze. Wczorajsze wstrząśnienia nie wywołały jednak żadnych strat i nie pociągnęły za sobą ofiar w ludziach. Do Sofji przybyła włoska misja sanitarna pod dowództwem trzech oficerów.

## Z ostatniej chwili.

#### STAN ZDROWIA MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO.

Warszawa, 20 kwietnia. (Tel. wł.). Jak się dowiadujemy, stan zdrowia Marszałka Piłsudskiego jest dobry, Ponieważ jednak lekarze zalecili Mu jeszcze odpoczynek, Pan Marszałek przez pewien czas pozostanie w łóżku, nie przyjmując nikogo i nie zafatwając żadnych spraw.

#### ZJAZD POSŁÓW B. B. W GARWOLINIE.

Warszawa, 30 kwietnia. (Tel. wł.). Wczoraj odbył się w Garwolinie zjazd posłowski B. B. Po przemówieniu p. J. Ciepłaka zebrani uchwalili przesłać wyrazy czci dla prezesa Klubu parlamentarnego B. B. posła Sławka.

#### OBRADY „WYZWOLENIA“.

Warszawa, 30 kwietnia. (Tel. wł.). W ciągu dnia wczorajszego obradował Zarząd główny Wyzwolenia. Żadnych uchwał nie powzięto.

## Sprawy gospodarcze.

### XVI. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

Akcjonariuszy

### Polskiego Banku Przemysłowego.

W dniu 28 kwietnia br. odbyło się XVI. Zwyczajne Walne Zgromadzenie akcjonariuszy Polskiego Banku Przemysłowego, w sali posiedzeń Banku we Lwowie, pod przewodnictwem Prezesa Rady Senatora Dr. Marcina Szarskiego.

Na podstawie sprawozdania Zarządu jesteśmy w możności podać garść szczegółów z działalności tej instytucji w roku 1927.

Proporcjonalnie do bardzo pomyślnego rozwoju stosunków gospodarczych i finansowych w Państwie, rozwijały się również pomyślnie interesy Polskiego Banku Przemysłowego, osiągając nawet w niektórych działach wzrost odbiegający bardzo znacznie od przeciętnej proporcji,

WKLADY BANKU wynoszące przy końcu roku 1926 zł. 11,700,000.— zwiększają się stale i dają przy końcu 1927 r. sumę zł. 26,490,000. — Zatem zwyżka wynosi 126%. Gdy się waży, że zwyżka wkładów w roku 1927 we wszystkich instytucjach kredytowych w Polsce wyraża się cyfrą 70% — to przyrost wkładów w Polskim Banku Przemysłowym daje nam realny obraz wzrastającego zaufania publiczności do instytucji

**DZIAŁALNOŚĆ KREDYTOWA.** Rubryka weksli zdyskontowanych, wynosząca bilansie za rok 1926 sumę złotych 10,040,000, zwiększa się w roku sprawozdawczym do sumy zł. 17,265.000.—, czyli o kwotę zł. 7,225.000.—. Również pozycja dłużników wzrasta w ciągu 1927 r. z kwoty 14,485.000 złotych do kwoty 20,685.000.— złotych t. j. o sumę zł. 6,200.000.—, które to cyfry świadczą wymownie o działalności Banku w kierunku zasilania kredytem przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych.

**EFEKTY I UDZIAŁY.** Pozycja powyższa wynosząca kwotę zł. 3,885.000.—, a obejmująca portfel akcji najpoważniejszych przedsiębiorstw przemysłowych, została wstawiona do bilansu po niezmiennych kursach z r. 1926. Gdy zaś w ciągu roku sprawozdawczego kursy akcji uległy znacznej zmianie, przeto w pozycji tej mieści się duża rezerwa Banku.

Ponadto zauważyć należy, że Bank brał udział w subskrypcji pożyczki stabilizacyjnej, jak również w reorganizacji Polskiego Towarzystwa Budowlanego, które swój kapitał zakładowy podwyższyło z kwoty 300 tys. do wysokości 1,200.000.—. Prócz tego partycypował Bank również ze znacznym udziałem w podwyższeniu kapitału zakładowego Pomorskiej Elektrowni Krajowej „Gródek” w Toruniu, która za wzięcia długoterminowy kontrakt z Rządem na dostawę prądu elektrycznego do portu i miasta Gdyni. W końcu nadmienić należy, że Bank wzięł również udział w kapitale zakładowym nowo powstałego Tow. Akc. „Gdański Monopol Tytoniowy w Gdańsku”.

Walne Zgromadzenie zatwierdziło przedłożony bilans oraz rachunek strat i zysków, udzielając jednocześnie Radzie i Zarządowi absolutorjum za czynności w 1927 r., oraz uchwaliło z uzyskanego zysku przydzielić do zwyczajnego funduszu rezerwowego zł. 46,054.85, do specjalnej rezerwy zł. 500.000, resztę zaś w kwocie zł. 10,325.07 przenieść na rok następny.

Po przeprowadzeniu tej uchwały rezerwy Polskiego Banku Przemysłowego wynoszą:

rezerwa specjalna	złotych:	3,000.000.—
zwyczajny fundusz rezerwowo		296,054.85
przeniesienie reszty zysku z r. 1927		10,325.07
razem		3,306,379.92

Przy kapitale akcyjnym zł. 6,000.000.—.

Następnie Walne Zgromadzenie wybrało do Rady Banku ponownie Panów: Jana hr. Delaire de Cambacères i Dr. Tadeusza Dwernickiego, na okres do końca 1930 r. zaś Panów: Józefa Padewskiego, Artura Bischofa i René Quoniam na członków Komisji Rewizyjnej i pp. Jana Krzyżanowskiego i Jana Bielskiego na ich zastępców.

## Z Giełdy.

### GIEŁDA PIENIĘŻNA z 30 kwietnia 1928.

Ruch w akcjach bardzo mały. Kursy bez zmiany. Tendencja zniżkowa utrzymana.

### GIEŁDA ZBOŻOWA z 30 kwietnia 1928.

Wszystkie gatunki zbóż spadły w cenie. Na giełdzie ogólny obrót przeszło 200 tonn. Tendencja zniżkowa. Usposobienie spokojne.

### GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 28 kwietnia 1928.

Dolary St. Zjednoczon.	8'88 <sup>3</sup> / <sub>4</sub>	8'90 <sup>3</sup> / <sub>4</sub>	8'86 <sup>3</sup> / <sub>4</sub>
Franki franc.	—	—	—
Kopenhaga	—	—	—
Sztokholm	—	—	—
Belgia	—	—	—
Holandja	—	—	—
Londyn	43'50	43'61	43'39
Nowy Jork	8'90	8'92	8'88
Paryż	—	—	—
Praga	26'42	26'48	26'35
Szwajcaria	171'80	172'23	171'37
Wiedeń	—	—	—
Włochy	47'00	47'12	46'88

5% pożyczka konwersyjna 67'00  
pożyczka kolejowa konwersyjna 62'00  
pożyczka kolejowa — 104'50  
dolarówka 76'50 — 76'75  
8% listy zastawne Banku Gospod. Kraj. 94'00  
8% listy zastawne Banku Rolnego 94'00  
8% oblig. komun. Banku Gosp. Krajow. 94'00

### GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, dnia 28 kwietnia 1928.

Bank Dysk.	130	Węgiel	94'50
Bank Handl.	123'00	Lipow Rat	43'25
Bank Pol.	160'50-159'75	Modrzejów	49'25-49'75
Bank Przem.	107	Ostrowiec	SA. 114
Spies	162'50	SB. 108—109	
Sia światła	124-125	Starachowice	64'50-65
Chodorów	152'00	Ursus	11'60
Warsz. cuk.	77'00	Borkowski	18'75
Wysocka	153'50-155	Haberbusch	194

### GIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków, dnia 27 kwietnia 1928.

Bank Polski	159—160	Trzebinia	14'00
Bank Pzem	105'00	Parowoz	40'50
Tohan	13'50	Siersza d.	54'25-55'00

### GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń, dnia 28 kwietnia 1928.

Amsterdam	285'98	Bankverein	28'70
Belgrad	12'47 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>	Bodenkredit	116'35
Berlin	169'63	Kreditanstalt	64'00

Bruksela	99'11	Anglobank	29'20
Budapeszt	123'85	Hipoteczny	72'70
Bukareszt	4'22 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>	Kompas	0'88
Kopenhaga	190'25	Länderbank	33'00
Londyn	34'61 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>	Merkury	25'70
Madryt	118'20	Unionbank	—
Medjolan	37'37	Obrotowy	—
N. Jork	709'05	Kolej północna	1014'00
Paryż	27'90	Zivnostenska	104'00
Praga	21'50 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>	Czerniowce	—
Sofja	5'10'65	Austr. kol. p.	27'51
Sztokholm	190'30	Kolej połudn.	14'49
Warszawa	79'48-79'76	Goeszów	112'75
Zurych	136'65	Cement	—
Amerykańskie	707'00	Browary	—
Bułgarskie	—	Alpiny	41'70
Niemieckie	169'35	Berg u. Hütten	—
Francuskie	27'80	Krupp	11'30
Włoskie	37'32	Poldi Hütte	—
Jugosłowiańskie	—	Prager Eisen	—
Polskie	—	Rima	129'30
Czeskie	29'75	Skoda	—
Węgierskie	—	Siersza	9'40
Szwajcarskie	136'30	Silesia	—
Angielskie	—	Zielenlewski	—
Holenderskie	—	Apollo	195'00
Rumuńskie	—	Fanto	6'00
Belgijskie	—	Karpaty	—
Renta majowa	0'635	Galicia	66'50
Renta lutowa	—	Nafta	—
Renta koronowa	—	Schodnica	—
Dunaj S. Adria	—	Rakszawa	—
Tureckie	—	Bank Małop.	—

### GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych, dnia 30 kwietnia 1928.

Paryż	Otwarcie	Zamknięcie
Londyn	20'42 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>	20'42
Nowy Jork	25'32 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>	25'32
	5'18'33	5'18'32

Belgia	72'52 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>	72'50
Włochy	27'36	27'35 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>
Hiszpanja	36'25	36'10
Holandja	209'22 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>	209'25
Berlin	124'10	124'08 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>
Wiedeń	73'00	73'02 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>
Sztokholm	139'25	139'25
Oslo	138'85	138'85
Kopenhaga	139'15	139'15
Sofja	3'74	3'74 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>
Praga	15'38	15'38
Warszawa	58'17 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>	58'20
Budapeszt	90'62 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>	90'62 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>
Białogród	9'13'25	9'13 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>
Ateny	6'85	6'82 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>
Konstantynopol	2'64	2'64
Bukareszt	3'25	3'25
Helsingfors	13'01 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>	13'09
Buenos Aires	—	—

### GIEŁDA PARYSKA.

Paryż, dnia 30 kwietnia 1928.

Londyn	124'02	Holandja	1024'50
N. Jork	25'41	Praga	75'40
Belgia	355'00	Rumunja	15'90
Włochy	133'90	Niemcy	608'00
Szwajcaria	489'62	Wiedeń	357'00

### GIEŁDA LONDYŃSKA.

Londyn, dnia 30 kwietnia 1928.

N. Jork	488'01	Niemcy	20'40'7
Holandja	12'10'50	Szwajcaria	25'32
Francja	124'02	Praga	164'68
Belgia	34'91	Wiedeń	34'69
Włochy	92'58	Warszawa	43'51

Redaktor naczelny i odpowiedzialny:  
**Dr. MARCELI SZAROTA.**

## KONKURS.

Dyrekcja Polskiego Monopolu Tytoniowego ogłasza niniejszem konkurs na obsadzenie 6-ciu posad dla instruktorów uprawy tytoniu (w rejonach uprawy tytoniu: wschodnio-małopolskim, wołyńskim, lubelskim, grudziądzkim i śląskim).

Kandydaci na powyższe posady winni posiadać następujące warunki:

- ukończoną przynajmniej niższą szkołę rolniczą;
- nieprzekroczony 35 rok życia;
- odbyta obowiązkowa służba wojskowa.

Pierwszeństwo do przyjęcia będą mieli kandydaci, którzy się wykażą praktyczną znajomością uprawy tytoniu.

Instruktorzy uprawy tytoniu zostaną przyjęci w charakterze kontraktowych funkcjonariuszów z wynagrodzeniem wg. XII-ej grupy uposażenia szczebel „a” wraz z dodatkami na żonę i dzieci.

Właściwość podania z dokładnym życiorysem (wolne od opłaty stempelowej) oraz dokumentami w oryginałach lub uwierzytelnionych odpisach (metryka urodzenia, dowód posiadania obywatelstwa polskiego, świadectwo szkolne, świadectwo z poprzedniej pracy, zaświadczenie stwierdzające stosunek do wojskowości, świadectwo urzędowego lekarza powiatowego o uzdolnieniu fizycznym i umysłowym do służby państwowej, ewentualnie metryki ślubu i urodzenia dzieci) należy nadsyłać do dnia 20 maja r. b. do Dyrekcji Polskiego Monopolu Tytoniowego w Warszawie, Nowy świat 4.

Podania bez wymaganych dokumentów nie będą rozpatrywane.

## Ogłoszenia urzędowe.

### FIRMY.

Firm. 42/28. A. 455. Wpis firmy pojedynczej. Do rejestru wpisaną dnia 11 kwietnia 1928. Siedziba firmy: Tarnów. Brzmienie firmy: „Szymon Weg, fabryka wódek i likierów Postęp w Tarnowie”. Przedmiot przedsiębiorstwa: Wyrób wódek i likierów. Posiadacz: Szymon Weg w Tarnowie ulica Krakowska. 3931

Sąd okręgowy, Oddział IV. Tarnów, 31 marca 1928.

Firm. 164/27. Spółdz. 55. Wpisano w rejestrze Sądzie Spółdzielni, Towarzystwo dla handlu i przemysłu w Gorlicach, ze uchwałą Walnego Zgromadzenia odbytego dnia 1 listopada 1927 zmieniła § 7 i 8 statutu w ten sposób, że ustęp 3 § 7 statutu zmienia się o tyle, że w miejsce słów „Wkładki udziałowe opiewają na 35 Mkp.” umieszcza się słowa „Wkładki udziałowe opiewają na 25 zł.”. W § 8 ust. 1 zmieniono słowa „w kwocie 35 Mkp.” na słowa „w kwocie 25 zł.” oraz że ustęp 2 tego § się uchyla. 3929

Sąd okręgowy Oddział IV. Jasło, dnia 26 listopada 1927.

### LICYTACJE.

E. 1943/27. Edykt licytacyjny. Dnia 10 maja 1928 r. o godz. 9 rano, odbędzie się licytacja 2/3 części wsi 314 gminy Uniów i całej realności wsi 353 i 362 tejże gminy, których wartość szacunkowa wynosi 2.671 zł. 88 gr., najniższa oferta 1.781 zł. 26 gr. Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej realności dokumenty można oglądać w Sądzie tut. 3953

Sąd powiatowy, Oddział V. Przemysły, dnia 1 marca 1928.

E. 3233/26. Edykt licytacyjny. Dnia 10 maja 1928 r. o godz. 9 rano, odbędzie się licytacja realności wsi 117 i 652 ks. gr. gm. Przemysły, której wartość szacunkowa wynosi 7.790 zł., najniższa oferta 4.582 zł. 50 gr. Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej realności dokumenty można oglądać w Sądzie tut. 3952

Sąd powiatowy, Oddział V. Przemysły, dnia 15 marca 1928.

E. 1618/27. Edykt licytacyjny. Na wniosek strony egzekwującej Herscha Kupfenberga w Rozwadowie odbędzie się dnia 8 maja 1928 r. o godz. 10-tej przedpoł. w tut. Sądzie, w sali Nr. 3, i. p., na zasadzie niniejszem zatwierdzonych warunków, licytacja następujących realności: księga gruntowa: Rzeczca długa, wsi 1/2 37, pc. bud. 7 o pow. 219 s<sup>2</sup>, pc. bud. 145 o pow. 12 s<sup>2</sup>, z domem mieszkalnym drewnianym, dachówką kry-

tym i siodła, pc. gr. 19 rola o pow. 253 s<sup>2</sup>, pc. gr. 20/4 rola o pow. 274 s<sup>2</sup>, pc. gr. 22 pastw. o pow. 21 s<sup>2</sup>, pc. gr. 23 ogród o pow. 157 s<sup>2</sup>, pc. gr. 709 łąka o pow. 59 s<sup>2</sup>, wartość szacunkowa z przynależnościami 3.545 zł., najniższa oferta 2.363 zł. Do realności powyższej należy przynależności: płot i drzewa owocowe oszacowane na 45 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Sąd powiatowy, Oddział V. Rozwadów, dnia 2 kwietnia 1928. 3954

E. 597/27. Edykt. Dnia 31 maja 1928 roku, godz. 9 przedpoł. odbędzie się w podpisany Sądzie, biuro Nr. 51, licytacja 1/3 części realności wsi 117 gminy Kulczyce, wartość 660 zł. Najniższa oferta wynosi 442 zł.

Sąd powiatowy, Oddział III. Sambor, dnia 19 marca 1928. 3955

E. 1198/27/6. Edykt licytacyjny. Dnia 30 maja 1928 r. o godz. 4 popołudniu odbędzie się w Sądzie tutejszym, biuro Nr. 4, licytacja połowy realności lwh. 3165 gm. kat. Jaworzno. Nieruchomość tę oszacowano na 900zł. Najniższa cena wynosi 600 zł., poniżej której sprzedaż nie nastąpi.

Sąd powiatowy, Oddział III. Jaworzno, dnia 6 kwietnia 1928. 3950

E. 1240/27/12. Edykt licytacyjny. Dnia 15-go maja 1928 r. o godz. 11 przedpoł. w biurze Nr. 22 odbędzie się licytacja realności wsi 1133 gm. Torporowice, składająca się z ngr. 1560/7 wartości 2.835 zł. licytacja połowy pgr. 1230/43 i 1230/64 wartości 1595 zł. Najniższa oferta za realność wsi 1133 wynosi 2.216 zł. 25 gr., zaś za połowę pgr. 1230/43 i 1230/64 — 1.196 zł. 25 gr., poniżej tej ceny sprzedaż nie nastąpi. Rzeczowe uprawnienie do pgr. 1230/43 i 1230/64 winni swe prawa zgłosić do 10 maja 1928 r. pod rygorem pominięcia, o ile z aktów nie są widoczne.

Sąd powiatowy, Oddział IV. Horodenka, dnia 6 kwietnia 1928. 3949

E. 2217/27/6. Edykt licytacyjny. Dnia 30 maja 1928 r. o godz. 9 przedpoł. w biurze Nr. 22 tut. sądu odbędzie się licytacja 1/4 części realności obj. wsi 109 gm., Potoczyska składającej się z pbud. 188 i pg. 1614 wraz z chatą i drzewami owocowymi łącznej wartości szacunkowej 273 zł. 75 gr. Najniższa oferta wynosi 205 zł. 29 gr., poniżej tej sprzedaż nie nastąpi. 3948

Sąd powiatowy, Oddział IV. Horodenka, dnia 16 kwietnia 1928.

### ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

Vr. 660/26. Edykt. W Sądzie okręgowym w Rzeszowie znajdują się następujące przedmioty,

skonfiskowane u bandy Marcina Panka i Franciszka Kosiora, zwanego „Paniczem”:

a) łańcuszek złoty, medalik srebrny, kulczyki złote z rubinami, kulczyki srebrne, medalion srebrny z łańcuszkiem, trzy pierścionki złote, dwie złote broszki, zegarek złoty z branzoleta, okulary w złotej oprawie, kilka marek srebrnych niemieckich, kilkadziesiąt srebrnych centów amerykańskich oraz srebrny rubel;

b) gotówka złożona z dolarów oraz z złotych;

c) nadto znajdowały się w tutejszym Sądzie wymienione niżej rzeczy, które zostały z powodu obawy zniszczenia, na licytacji sprzedane za kwotę 432 zł., a mianowicie:

kilka kawałków skóry boksowej czarnej i żółtej, kurtka podbita kożuchem, futro stare zniszczone, serdak futrzany, surdut popielaty, zarekawkę czarną, buty męskie, kamizelka, obrusy płóciennic i pluszowe chustki zimowe, płótno konopne, bluzki damskie, wyszywane chustki letnie do okrycia i na głowę, spodnice, sukienki dziecięce, fartuszki, suknie kobiece, kamizelki, kilkanaście par spodni, kawałek czarnego kłotu, przód z płaszcza damskiego, szalik, materje różnokolorowe, koszule męskie i damskie, czapki, kapelusze, rekawiczki, kołnierze barankowy, buciki damskie, skarpetki męskie, grzebienie, szpilki, portfele, torebki damskie, papierosnice, pasy do ostrzeżenia brzytwy, szcztolki do butów i do włosów, lyżeczki, noże, widelce, zegarki męskie, portfele, brzytwy, maszynki do strzyżenia włosów, mydła, nożyczki, nici, sweatery, firanki, lornetki, koronki i worki.

Wzywa się właścicieli wymienionych wyżej przedmiotów, kosztowności i gotówki, aby w przeciągu roku zgłosili się w tutejszym Sądzie, gdzie w razie rozpoznania, wydane zostaną właściwość wyszczególnione wyżej kosztowności i rozpoznane banknoty. Ponadto wydana została równowartość danego przedmiotu, który został już na licytacji sprzedany, a w razie ustalenia, że przedmiot ten został skradziony przez bandę „Panicza” a zgłaszający się wykaże prawo własności.

W razie niezgłoszenia się uprawnionych w ciągu roku od dnia ogłoszenia edyktu, tak gotówka i kosztowności, odebrane od członków bandy „Panicza”, jak i cena kupna uzyskana za sprzedane ruchomości, przekazane zostaną Skarbowi Państwa.

Sąd okręgowy. Rzeszów, dnia 10 listopada 1927.

Cg. I. 89/28/1. Edykt. Strona powodowa: Spółka Mleczarska w Pniukucie wniosła skargę

przeciw stronie pozwanej Ludwikowi Czop o 7.100 zł. Audjencja do usnej rozprawy została wyznaczona na 1 maja 1928 r. godz. 9 przedpoł. w tym sądzie, biuro Nr. 4. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się kuratorem dr. E. Eisnera, adwokata w Przemysłu, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika.

Sąd okręgowy, Oddział I. Przemysły, dnia 19 kwietnia 1928. 3946

Cg. I. b. 107/28. Edykt. Strona powodowa Stefan Tymczycki wniosła skargę przeciw stronie pozwanej Hrymowi Tymczycki o 110 dol. am. Audjencja do usnej rozprawy została wyznaczona na 4 maja 1928 godz. 9 rano w tym Sądzie biuro Nr. 26. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się Dra. Neumana adwokata w Stryju kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika. 3937

Sąd okręgowy. Stryj, 23 marca 1928.

C. II. 161/28. Edykt. Strona powodowa Mar

Blangrund, nieprotokołowanej kupcowej w Nowym Targu ul. Sobieskiego. Komisarz ugody Krawczyński, naczelnik Sądu Powiatowego w Nowym Targu. Zarządca ugody Dr. Ueberall adwokat w Nowym Targu. Audjencia do zawarcia ugody między dłużnikiem, a jego wierzycielami w Sądzie Powiatowym w Nowym Targu biuro Nr. 2 dnia 11 maja 1928 o godz. 9. Do tego Sądu należy zgłosić wierzytelności, choćby o nie spór był w toku, do dnia 8 maja 1928. 3935  
Sąd powiatowy, Oddział I.  
Nowy Targ, dnia 5 kwietnia 1928.

Sa. 19/28/10. W sprawie ugody do majątku Lazara Zobla właśc. porobach towarów mieszanych w Żółkwi zastanawia się postępowanie ugodowe wdrożone uchwałą tut. Sądu z 16 lutego 1928 l. cz. Sa. 19/28/3. 3941  
Sąd okręgowy cywilny Oddział VII.  
Lwów, 12 kwietnia 1928.

**UZNANIE ZA ZMARŁEGO.**

T. 153/28. Fedor Dwiborodczyn Onufrego urodzony roku 1876 w Porobach żołnierz zginął na wojnie roku 1914. Celem uznania go zmarłym, uwiadomić Sąd albo kuratora Hieronima Bauera w Porobach o zaginionym do 6 miesięcy. 3840  
Sąd okręgowy.  
Stanisławów, 5 marca 1928.

T. 170/28. Wasyl Klymuk urodzony 1894 w Zarzeczcu żołnierz zginął na wojnie 1928 roku na włoskim froncie. Celem uznania go zmarłym, uwiadomić Sąd albo kuratora Michała Klymiuka w Zarzeczcu o zaginionym do 6 miesięcy. 3841  
Sąd okręgowy.  
Stanisławów, 7 marca 1928.

T. 169/28. Jurko Kowaluk urodzony 1896 w Zarzeczcu żołnierz zginął w dniu 1918 roku na 1919 w niewoli włoskiej. Celem uznania go zmarłym, uwiadomić Sąd albo kuratora Iwana Kowaluka w Zarzeczcu o zaginionym do 6 miesięcy. 3842  
Sąd okręgowy.  
Stanisławów, 7 marca 1928.

T. 167/28. Fedor Hliczuk recte Hlyczuk urodzony 1884 w Worochcie żołnierz ukraiński zginął na wojnie od roku 1919. Celem uznania go zmarłym, uwiadomić Sąd albo kuratora Jakowa Tynkaluka w Worochcie o zaginionym do 1 roku. 3843  
Sąd okręgowy.  
Stanisławów, 7 marca 1928.

T. 163/28. Wasyl Czich urodzony 1894 w Zarzeczcu, żołnierz miał umrzeć roku 1918 w rumuńskiej niewoli. Celem uznania go zmarłym, uwiadomić Sąd albo kuratora Ilka Czicha w Zarzeczcu o zaginionym do 6 miesięcy. 3844  
Sąd okręgowy.  
Stanisławów, 7 marca 1928.

T. 254/28. Pawło Czohajda Iwana urodzony 1876 z Pacykowa żołnierz zginął w niewoli rosyjskiej roku 1914. Celem uznania go zmarłym, uwiadomić Sąd albo kuratora Iwana Magdija w Pacykowie o zaginionym do 6 miesięcy. 3845  
Sąd okręgowy.  
Stanisławów, 27 marca 1928.

T. 130/28. Matij Pwczuk urodzony 1881 w Zarzeczcu żołnierz zginął 1914 roku pod Siankami. Celem uznania go zmarłym, uwiadomić Sąd albo kuratora Dmytra Pawuka w Zarzeczcu o zaginionym do 6 miesięcy. 3846  
Sąd okręgowy.  
Stanisławów, 7 marca 1928.

T. 125/28. Stefan Klymiuk urodzony 1887 zamieszkały w Zarzeczcu żołnierz zginął 1914 roku pod Haliczem. Celem uznania go zmarłym, uwiadomić Sąd albo kuratora Józefa Węgrzynowicza w Zarzeczcu o zaginionym do 6 miesięcy. 3847  
Sąd okręgowy.  
Stanisławów, 7 marca 1928.

T. VI. 6/28/4. Jan Skalka rolnik z Komornik pobrany w r. 1914 do 16 p. p. obrony krajowej zginął. Wdrażając postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwaniem, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi i wzywa się, aby stawił się przed podpisanym Sędem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 31 października 1928 Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego. 3836  
Sąd okręgowy, Oddział VI.  
Kraków, dnia 20 marca 1928.

T. IV. 6/26/4. Edykt. Stanisław Zeeman, syn Michała i Julji z Waisów, urodzony 20 grudnia 1897 r. w Białobrzegach jako żołnierz 45 p. p. zginął bez wieści w walkach nad Prutem w Zielone Świątki 1916 roku. Celem uznania go za zmarłego ogłasza się wezwaniem, aby w przeciągu 6 miesięcy od ogłoszenia tego edyktu w gazecie, udzielono Sądowi wiadomości o zaginionym. 3796  
Sąd okręgowy Oddział IV.  
Jasło, dnia 15 marca 1926.

T. IV. 16/28/5. Edykt. Paweł Sanokowski syn Walentego i Zofji z Twardusiów urodzonego dnia 24 stycznia 1891 we Warzycach pow. Jasło, zginął w bitwie pod Ostrołęką z końcem lata 1920 jako kapral 3 pułku strzelców konnych. Celem uznania go za zmarłego wzywa się o podanie tutejszemu Sądowi wiadomości o nim w ciągu sześciu miesięcy licząc od dnia ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej”, poczem na ponowny wniosek zapadnie ostateczne orzeczenie. 3797  
Sąd okręgowy Oddział IV.  
Jasło, dnia 15 marca 1928.

T. IV. 83/27/8. Edykt. Walenty Reczek, syn Jana i Justyny z Knapików urodzony 19 czerwca 1886 pod Nr. d. 104 w Wójtowej (powiat Gorlice) Województwo Krakowskie, jako uczestnik wojny światowej zginął w jesieni 1914 na froncie austriacko-rosyjskim pod Iwangrodem. Celem uznania go za zmarłego wzywa się o udzielenie wiadomości o nim w ciągu 6 miesięcy od daty ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej” poczem na ponowny wniosek zapadnie ostateczne orzeczenie. 3798  
Sąd okręgowy Oddział IV.  
Jasło, 16 stycznia 1928.

T. IV. 139/25/4. Edykt. Stefan Telep, syn Teodora i Anny z Bubniaków urodz. 21 sierpnia 1881 w Rożdżeniu żołnierz 20 pp. miał zginąć w nocy z 27 lutego na 28 grudnia 1914 pod nową Korczyną. Celem ustalenia dowodu śmierci powyższego należy podać wiadomość o tymże Sa-

dowi w Jasle do 3 miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu. 3799

Sąd okręgowy Oddział IV.  
Jasło, 14 czerwca 1925.

T. IV. 136/27/4. Edykt. Leon (Leonty) Demian, syn Jana i Marij z Dziutów, a mąż Aleksandry z Ryżków, urodzony dnia 1 lipca 1876 roku pod Nr. 51 w Blehmarce (powiat Gorlice), jako żołnierz austr. 20 pułku piechoty zginął na froncie austriacko-rosyjskim pod Buczaczem w latach 1915—1916. Celem uznania go za zmarłego oraz małżeństwa jego za rozwiązane wzywa się o udzielenie tutejszemu Sądowi lub p. adw. Marjanowi Czernemu w Jasle, którego ustanawia się obrońcą powyższego węzła małżeńskiego wiadomości o zaginionym w ciągu sześciu miesięcy, licząc od daty ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej”, poczem na ponowny wniosek zapadnie ostateczne orzeczenie. 3800  
Sąd okręgowy Oddział IV.  
Jasło, 26 stycznia 1928.

T. 71/28. Marcin Turkiewicz Michała urodzony 1895 w Hucie nowej żołnierz zginął na wojnie roku 1917. Celem uznania go zmarłym, uwiadomić Sąd albo kuratora Jędrzeja Padewskiego w Hucie nowej o zaginionym do 6 miesięcy. 3839  
Sąd okręgowy.  
Stanisławów, 2 marca 1928.

T. 31/28. Mikołaj Zakowicz Stefana urodzony 1891 w Oknianach żołnierz zginął na wojnie roku 1915. Celem uznania go zmarłym, uwiadomić Sąd albo kuratora Dra Wierzbowskiego w Stanisławowie o zaginionym do 6 miesięcy. 3848  
Sąd okręgowy.  
Stanisławów, 7 marca 1928.

T. 173/28. Hawryło Kozubiak Eljasza urodzony 1899 w Sadowce schwytany w Sadowce przez wojska rosyjskie zginął od 1915 roku. Celem uznania go zmarłym uwiadomić Sąd albo kuratora Jakowa Łaszczuka w Sadowce o zaginionym do 6 miesięcy. 3849  
Sąd okręgowy.  
Stanisławów, 7 marca 1928.

T. 224/28. Petros Mykycej urodzony 1881 w Horocholinie żołnierz zginął na wojnie r. 1914. Celem uznania go zmarłym uwiadomić Sąd albo kuratora Iwana Morozu w Horocholinie o zaginionym do 6 miesięcy. 3850  
Sąd okręgowy.  
Stanisławów, 12 marca 1928.

T. 112/28. Iwan Lejbuk urodzony 1879 w Zarzeczcu żołnierz chory w szpitalu w Huszt od 1914 roku zginął. Celem uznania go zmarłym uwiadomić Sąd albo kuratora Iwana Bachmata w Zarzeczcu o zaginionym do 6 miesięcy. 3851  
Sąd okręgowy.  
Stanisławów, 12 marca 1928.

T. 107/28. Stefan Jakimyszak urodzony 1883 w Zarzeczcu żołnierz zginął na wojnie roku 1914. Celem uznania go zmarłym, uwiadomić Sąd albo kuratora Fedora Abramiuka w Zarzeczcu o zaginionym do 6 miesięcy. 3852  
Sąd okręgowy.  
Stanisławów, 12 marca 1928.

T. 121/28. Onufry Duteczak Jana urodzony 1889 w Łanach żołnierz zginął na wojnie roku 1917. Celem uznania go zmarłym, uwiadomić Sąd albo kuratora Fedia Bidoczke w Łanach o zaginionym do 6 miesięcy. 3853  
Sąd okręgowy.  
Stanisławów, 15 marca 1928.

T. 388/27. Edykt. Wasyl Szmyluk syn Ignacego i Pelagii urodzony 12 lutego 1881 w Stawentynie i tamże zamieszkały jako żołnierz b. armji austr. miał zostać w roku 1914 zabity pod Przemyślem, od tego czasu niema o nim wiadomości. Wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego. Ogłasza się wezwaniem, aby najpóźniej do 6 miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu w gazecie udzielono Sądowi wiadomości o zaginionym a jego się wzywa aby dał znać o sobie. 3739  
Sąd okręgowy.  
Brzeżany, 25 stycznia 1928.

T. 150/27/2. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Abraham Leizor 2 imion Freilich urodzony w r. 1881, w Komarnie powołany w r. 1914 do wojska austriackiego, dotychczas do domu nie wrócił ani nie daje znaku życia o sobie. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, ażeby udzielono Sądowi lub kuratorowi Drowi Mondererowi adwokatowi w Samborze wiadomości o powyż wymienionym. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 lutego 1928 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego. 3763  
Sąd okręgowy, Oddział V.  
Sambor, dnia 18 czerwca 1927.

T. 54/28/3. Iwan Ostasz urodzony 6 kwietnia 1871 jako podwoda zginął 1914, wiadomości o nim udzielić należy tutejszemu Sądowi, który po trzech miesiącach wyda ostateczne orzeczenie. 3781  
Sąd okręgowy, Oddział IV.  
Stryj, dnia 1 marca 1928.

T. 297/21. Wasyl Chimowicz zginął w Karpatach 1915. Wiadomości o nim udzielić należy tutejszemu Sądowi, który po trzech miesiącach wyda ostateczne orzeczenie. 3782  
Sąd okręgowy.  
Stryj, 17 lutego 1928.

T. 384/27. Edykt. Aleksy Mikoliszyn syn Piotra urodzony 29 marca 1882 w Buszcu i tamże zamieszkały, jako żołnierz 24 pp. austr. dostał się do niewoli rumuńskiej w Sipote w Rumunji, od tego czasu niema o nim wiadomości. Wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego. Ogłasza się wezwaniem, aby najpóźniej do sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu w gazecie udzielono Sądowi wiadomości o zaginionym, a jego się wzywa, aby dał znać o sobie. 3737  
Sąd okręgowy.  
Brzeżany, 11 stycznia 1928.

T. 608/26/4. 1) Dymitr Szumyło urodz. 1 października 1876 w Monastyrku, 2) Marja Szumyło urodz. 14 sierpnia 1884 w Monastyrku, 3) Eudokja Szumyło urodz. 1 marca 1910 w Monastyrku, 4) Paroskewja Szumyło urodz. 16 marca 1912 w Monastyrku, 5) Andrzej Szumyło urodz. 3 grudnia 1914 w Monastyrku i 6) Dymitr Szumyło urodz. 23 października 1913 w Monastyrku zostali wszyscy w r. 1915 ewakuowani do Rosji gdzie wymienieni od 1) 3) 4) 5) 6) od roku 1915

do 1917 zmarli i zostali pochowani a wymieniona ad 2) pozostawała tam jeszcze do roku 1921 i od tego czasu nie daje o sobie znaku życia. Celem uznania za zmarłych wymienionych od 1. 3. 4. 5. 6. wzywa się ich aby do 3 miesięcy a wymienioną od 2 aby do 6 miesięcy od ogłoszenia zgłosili się lub udzielono wiadomości o nich Sądowi. 3873  
Sąd okręgowy cywilny Oddział VII.  
Lwów, dnia 15 grudnia 1926.

T. 113/28. Michał Leszczyński Józefa urodzony 1888 w Medusze żołnierz zginął na wojnie roku 1916. Celem uznania go zmarłym, uwiadomić Sąd albo kuratora Jana Chadamickiego w Medusze o zaginionym do 6 miesięcy. 3854  
Sąd okręgowy.  
Stanisławów, 14 marca 1928.

T. 32/28/4. Edykt. Bazyli Lysymańka urodzony 1888 w Pyszkowcach żołnierz zginął na wojnie roku 1918. Celem uznania go zmarłym, uwiadomić Sąd albo kuratora Iwana Jeżuka w Pyszkowcach o zaginionym do 6 miesięcy. 3855  
Sąd okręgowy.  
Stanisławów, 14 marca 1928.

T. 77/28. Michał Chopta urodzony 1873 w Łojowej żołnierz oddany do szpitala we Lwowie roku 1917 zginął. Celem uznania go zmarłym, uwiadomić Sąd albo kuratora Matija Tomiaka Onufrego w Łojowej o zaginionym do 6 miesięcy. 3856  
Sąd okręgowy.  
Stanisławów, 1 marca 1928.

T. 6/28. Iwan Jamko urodzony 1877 w Dobrotowie żołnierz jako umysłowo chory oddany roku 1915 w Ungwarze do szpitala zginął. Celem uznania go zmarłym, uwiadomić Sąd albo kuratora Michała Iwaniszczuka w Dobrotowie o zaginionym do 6 miesięcy. 3857  
Sąd okręgowy.  
Stanisławów, 23 stycznia 1928.

T. 540/27. Jakow Dzygryniuk urodzony 1879 w Sadowce żołnierz zginął na wojnie roku 1914. Celem uznania go zmarłym, uwiadomić Sąd albo kuratora Ilka Dzygryniuka w Sadowce o zaginionym do 6 miesięcy. 3858  
Sąd okręgowy.  
Stanisławów, 28 czerwca 1927.

T. 792/27. Mieczysław Rudolf Krist urodzony 11 marca 1893 we Lwowie, jako żołnierz zginął w Rosji 1917 w Poltawskiej gubernji Konstantynogradskiej Ujazd Zemskaia Uprawa. Celem uznania go za zmarłego, wzywa się go, aby do pół roku od dnia ogłoszenia zgłosił się lub udzielił wiadomości o nim Sądowi. 3872  
Sąd okręgowy cywilny Oddział VII.  
Lwów, 22 lutego 1928.

**Tymczasowy Zarząd Powiatowy w Dolinie ogłasza KONKURS**

na posadę Inspektora samorządów gminnych (lustratora)  
Do posady tej przywiązane są pobory IX. stopnia płac urzędników państwowych z dodatkiem komunalnym w wysokości 10%.

Po roku zadowolającej służby może nastąpić stabilizacja.

Od kandydatów wymaga się:

- 1. Obywatelstwa polskiego.
- 2. Ukończonego 24 a nie przekroczonego 40 roku życia.
- 3. Ukończonej szkoły średniej.
- 4. Egzamin z rachunkowości i dokładnej znajomości nowej instrukcji rachunkowo-kasowej.
- 5. Dwuletniej służby administracji rządowej lub samorządowej.

Należyście udokumentowane podania należy wnieść do Tymczasowego Zarządu Powiatowego w Dolinie w terminie do 10 maja 1928.

Komisarz rządowy:  
Starosta powiatowy  
**Rappé**

**Wyciąg ze sprawozdania Małopolskiej Spółki Akcyjnej dla przemysłu naftowego we Lwowie za rok administracyjny 1926/27.**

Bilans na 30 kwietnia 1927.

Stan czynny:		Stan bierny:	
Kasa	3.086.84 zł.	Kapitał akcyjny	450.000.— zł.
Szyby	80.000.— „	Wierzyciele	16.712.05 „
Tereny naftowe	162.250.— „		
Inwentarz kopalni	118.708.57 „		
Materiały i zapasy ropy	28.559.— „		
Urządzenie biura centralnego	637.82 „		
Papiery wartościowe	10.— „		
Dłużnicy w roku bieżącym	1.371.34 „		
Strata z roku 1924/1925	44.253.96 „		
Strata z roku 1925/26	26.282.27 „		
Strata z roku 1926/1927	1.552.25 „		
<b>Razem</b>	<b>466.712.05 zł.</b>	<b>Razem</b>	<b>466.712.05 zł.</b>

Rachunek strat i zysków:

Straty:	Zyski:		
Koszta zarządu i utrzymania przedsiębiorstwa	Sprzedaż ropy	27.011.28 zł.	
Odsetki i koszta bankowe	Różnice kursowe	2.123.31 „	
Podatki	Rachunek bilansu	1.552.25 „	
Amortyzacja			
<b>Razem</b>	<b>30.686.84 zł.</b>	<b>Razem</b>	<b>30.686.84 zł.</b>

Zbadano i stwierdzono zgodność z księgami;  
Komisja rewizyjna:  
Lucjan Drzażdzyński, m. p. Dr. Stanisław Łańcucki, m. p.

L. 1835/28  
Horodenka, dnia 25 kwietnia 1928 r.  
**Tymczasowy Zarząd powiatu w Horodence**  
ogłasza  
**KONKURS**  
na posadę Sekretarza Wydziału powiatowego z poborami VIII. względnie VII. ewentualnie VI. stopnia służbowego urzędników państwowych wraz z 10% dodatkiem komunalnym.  
WARUNKI PRZYJĘCIA:  
1. Nieprzekroczony 40 rok życia.  
2. Obywatelstwo polskie.  
3. Ukończone studia prawnicze.  
4. Znajomość języka ruskiego w słowie i piśmie.  
5. Co najmniej trzyletnia praktyka w służbie samorządowej lub państwo-administracyjnej.  
Po roku zadowolającej służby, może nastąpić stabilizacja. Podanie własnoręcznie pisane, z metryką urodzenia i chrztu, z odpisami świadectw, oraz curriculum vitae, należy wnieść do Tymczasowego Zarządu powiatowego do dnia 15 maja br.  
Przewodniczący Zarządu powiatowego  
**Trześniowski**  
Starosta.

**ZGUBIONE DOKUMENTY.**  
UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację akademicką na nazwisko Landmann Sisel. 3943

**PRZETARGI PUBLICZNE.**

**OGŁOSZENIE PRZETARGU.**  
Magistrat król. stol. m. Lwowa ogłasza przetarg na wykonanie robót budowlanych, przy końcu budowy chłodni w rzeźni miejskiej we Lwowie.

Formularze ofertowe i informacje otrzymane można w godzinach urzędowych w Wydziale III. Magistratu (Ratusz III. p. drzwi 116). Termin składania ofert naznacza się na dzień 7 maja 1928 r. godzina 12, o której to godzinie nastąpi otwarcie. Do oferty należy dołączyć kwit w złożone w Kasie miejskiej wadium w wysokości 5% sumy oferowanej.

Oferty bez wadium nie będą brane pod uwagę.

(—) Jan Strzelecki  
Komisarz Rządu  
p. o. Prezydenta Miasta.

Magistrat król. stol. miasta Lwowa.  
Do LM. 21.575/28.  
W. III.

We Lwowie, dnia 28 kwietnia 1928.

**OGŁOSZENIE PRZETARGU.**

Magistrat król. stol. miasta Lwowa ogłasza przetarg na wykonanie 170 latark z numerami orientacyjnymi dla realności miejsk. we Lwowie. Bliższych informacji udzieli Wydział III. Magistratu (Ratusz III. p. drzwi Nr. 116). Termin składania ofert naznacza się na dzień 14 maja 1928 r. godz. 12, o której to godzinie nastąpi otwarcie. Do oferty należy dołączyć kwit w złożone w Kasie miejskiej wadium w wysokości 5% sumy oferowanej.

Oferty bez wadium nie będą brane pod uwagę.

Dr. M. Matakiewicz, w. r.  
3959 Zastępca Komisarza Rządu m. Lwowa.

**Ogłoszenia prywatne.**

Walne Zgromadzenie członków Indra, spółdzielnia z ogr. odp. we Lwowie odbędzie się dnia 10 maja 1928 r. o godz. 4 popoł. w biurze przy ul. Asnyka l. 10. Porządek dzienny: 1) Sprawozdanie Zarządu i Rady Nadzorczej; 2) Zatwierdzenie rachunków za rok 1927; 3) Rozdział zysku; 4) Wnioski. 3943